

**Ursula von der Leyen
będzie się musiała
z nami liczyć**

Ursula von der Leyen nie jest kandydatem idealnym, ale polityka to realizacja rzeczy możliwych w danym miejscu i czasie. Kandydatka wybrana naszymi głosami będzie musiała się liczyć z naszym zdaniem – mówi Ryszard Czarnecki.

s.3

Czwartek
18/07/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#166 (2383)
NAKŁAD 50 339
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**500+ idzie
na naukę i podróże**

42 proc. rodziców przeznacza pieniądze z programu Rodzina 500+ na edukację, a drugie tyle odkłada środki na przyszłość dziecka.

s.8


**KUMULACJA
10 000 000 zł**

To były dobre rządy dla mafii

**ZEZNANIA SZEFA ZWIĄZKU CELNIKÓW **

Już w 2009 r. celnicy alarmowali o przekrętach, których dopuszczali się wysoko postawieni urzędnicy Ministerstwa Finansów i służby celnej, a najważniejsi politycy ówczesnej koalicji rządzącej nie tylko byli głusi na te apele, ale nawet pozwalali na to, by osoby zgłaszające nieprawidłowości były szykanowane i zastraszane – takie szokujące zeznania przed komisją VAT złożył wczoraj Sławomir Siwy, przewodniczący ZZ Celnicy PI.

fot. Leszek Szymański/PAP

s.5

GOSPODARKA

s.8

Dzięki obniżce PIT więcej pieniędzy dla Polaków

Przyjęte przez rząd zmiany podatkowe spowodują, że w kieszeni każdego pracownika pozostanie więcej pieniędzy – powiedział premier Mateusz Morawiecki. Na obniżce PIT z 18 do 17 proc. będzie można zyskać od 1,5 tys. do 7 tys. zł rocznie.

ŚWIAT

s.6

Turcja oddala się od NATO

S-400 to najpotężniejszy system obronny przeciwko tym, którzy chcą zaatakować nasz kraj – podkreślił prezydent Turcji. Zakup rosyjskiego systemu S-400 zamknął Ankarze drogę do otrzymania amerykańskich samolotów F-35. Postawa Turcji wpisuje się w cel Kremla, którym jest maksymalne osłabienie NATO.

GOSPODARKA

s.9

Nowy terminal LNG do 2025 r.

Na 2025 r. planujemy zakończenie takich inwestycji, jak postawienie pływającego terminala do odbioru gazu skroplonego w Gdańsku oraz sieci gazociągów, które dostarczą pochodzący z niego surowiec do polskiego systemu – powiedział w Telewizji Republika minister Piotr Naimski

POLSKA

s.4

Odchodzę z polityki, ale nie z Twittera

We wtorek poseł PiS Krystyna Pawłowicz zapowiedziała definitywne odejście z polityki. Jesienią skończy się jej ośmioletnia praca poselska. Pawłowicz wyraziła też wdzięczność prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu za to, że umożliwił jej „udział w obronie i naprawie polskich spraw”. – Nikt mnie nie zmusza ani nie namawia do tej decyzji, ale czas odpocząć – mówi „Codziennej” prof. Pawłowicz.



**KANIA ** Grzegorz Schetyna ma problem. Nie wie, jaką przyjąć narrację w sprawie związków partnerskich. Czas nagli i, chcąc nie chcąc, będzie musiał się określić. A to oznacza jedno – jego ugrupowanie stanie się oficjalnie lewicową frakcją.

s.2



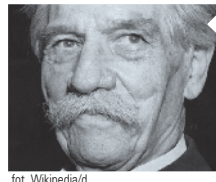
**ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI ** Wybór von der Leyen na szefa KE pokazuje, że mniejsze frakcje PE, w tym zdominowani przez PiS Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy, w rozstrzygających głosowaniach mogą być jęczyzkiem u wagi.

s.2



9 772083 711043

@18_07 kod 20837119_04_29 issn



Albert Schweitzer

(1875–1965) niemiecki duchowny luterański, teolog, filozof, muzykolog i lekarz, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

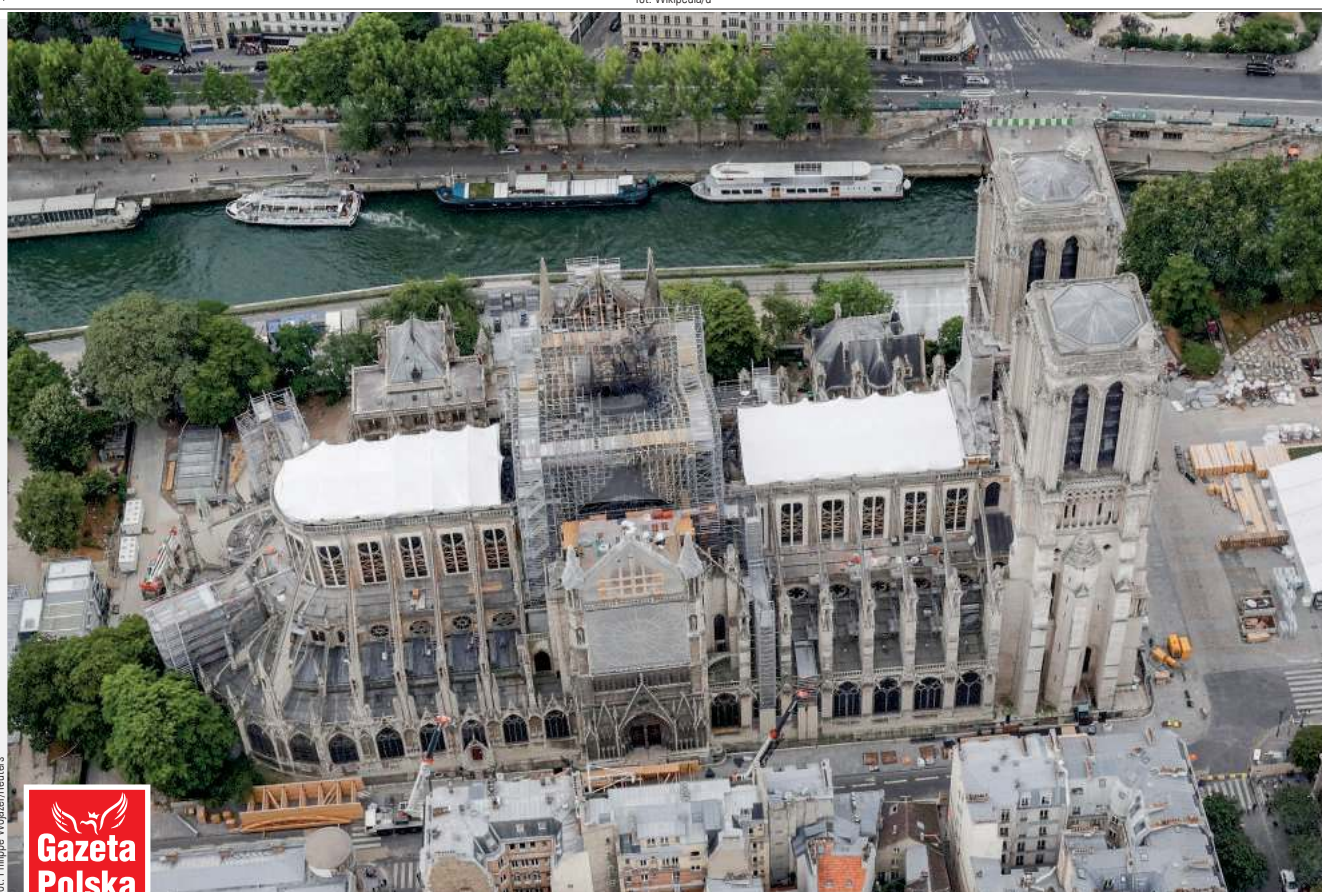
\\ To, co możesz uczynić, jest tylko małą kroplą w ogromie oceanu, ale właśnie jest tym, co nadaje znaczenie twojemu życiu. \\

2

CZWARTEK 18 LIPCA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek 18.07 Rozpogodzenia

WSCHÓD słońca 04:35 ZACHÓD słońca 20:48

Imieniny obchodzą: Bruno, Emilian, Erwin, Erwina, Eugeniusz, Fryderyk, Fryderyka, Julian, Kamil, Robert, Szymon, Szymona, Teodor, Teodora

Gdańsk 21°C 14°C Lublin 20°C 13°C

Katowice 25°C 15°C Kraków 24°C 15°C

Łódź 23°C 15°C Poznań 26°C 16°C

Warszawa 23°C 13°C Wrocław 25°C 16°C

Piątek 19.07 Przelotne burze

WSCHÓD słońca 04:37 ZACHÓD słońca 20:47

Imieniny obchodzą: Ambroży, Arseniusz, Aurea, Epafras, Justa, Lutobor, Makryna, Marcin, Matern, Piotr, Radomila, Rufina, Symmach, Teodor, Zdzisław

Gdańsk 22°C 16°C Lublin 24°C 15°C

Katowice 26°C 17°C Kraków 27°C 17°C

Łódź 25°C 16°C Poznań 26°C 16°C

Warszawa 24°C 16°C Wrocław 27°C 17°C

WOJCIECH MUCHA

Za darmo oddać twarz Rosjanom

Wielką popularnością cieszy się ostatnio aplikacja FaceApp pozwalająca zmienić zdjęcie tak, by pokazywało ono, jak będziemy wyglądali za kilkadziesiąt lat. Efekty są niesamowite, ale... Filtrowanie zdjęć za pomocą sztucznych sieci neuronowych. Pomysł pochodzi od Wireless Lab, firmy zarejestrowanej w Rosji i, co zrozumiałe, działającej w ramach rosyjskiego prawodawstwa. Oznacza to, że rosyjskie służby mają dostęp do danych, które Wireless Lab zbiera i przechowuje. Nie oznacza to oczywiście, że rosyjskie służby jakoś szczególnie interesuje zdjęcie przeciętnego Kowalskiego. Jednak warto wiedzieć, że nabijając Rosjanom bazę danych zdjęciami milionów osób, pomagamy rozwijać się technologii, która za chwilę może zostać wykorzystana do innych celów niż do śmiesznych fotomontaży.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Tajemnica polskiego sukcesu gospodarczego

Polska jest jednym z najszybciej rozwijających się krajów już nie tylko Europy, ale świata. OECD szacuje, że w 2019 r. wzrost PKB Polski wyniesie 4,2 proc., Komisja Europejska prognozuje nawet 4,4 proc. Jeszcze parę lat temu tłumaczono, że rozwój polskiej gospodarki zależy od koniunktury w Niemczech. Tymczasem OECD szacuje, że w 2019 r. wzrost PKB Niemiec wyniesie ledwie 0,7 proc. Generalnie w UE jeśli chodzi o rozwój gospodarczy – szala nie ma. W krajach na wschód od nas jeszcze gorzej. Tym bardziej więc sukces Polski zastanawia. Jakie są jego przyczyny? Może polska gospodarka jest najbardziej zrównoważona – nie ma u nas dominującej branży wysysającej soki z pozostałych? Może to wyjątkowa pracowitość, energia i inteligencja Polaków? To tylko dwie spośród wielu hipotez. Tak naprawdę – nie wiadomo. I choć trudno to jednoznacznie określić, jedno jest pewne: za sukces odpowiedzialni są ludzie i na nich zawsze warto stawiać.



Marcin Wolski

Dzwonnik z Notre Dame

Z odbudową katedry coraz większy kram.
Mnóstwo świetnych pomysłów słychać na Notre Dame: pokryć szkłem, niech sklepienie jej będzie tarasem, może ogród na dachu, jeszcze lepiej basen...
Byłe szybko, jak sprawa się zbyt odroczy, trzeba będzie katedrę zmienić na meczet.
Tak czy siak, trzeba ruszać z postępowaniem i modą.
I niech Macron się stanie drugim Quasimodo.



Dorota Kania

Związki partnerskie Schetyny

Grzegorz Schetyna ma problem. Nie wie, jaką przyjąć narrację w sprawie związków partnerskich, a czas nagli. Z jednej strony – co słyszeliśmy na nagraniu ujawnionym przez TVP Info – jego partyjny kolega Rafał Grupiński na warszawskiej Paradzie Równości mówi, że związki zostaną zalegalizowane, jak opozycja wygra wybory, z drugiej – oficjalnie Grzegorz Schetyna stwierdza, że takiego tematu nie będzie w programie szerokiej opozycji. Dzień później na konwencji zmienia zdanie i publicznie obwieszcza, że najwyższy czas wprowadzić związki partnerskie. Ta sytuacja pokazuje, że przewodniczący Platformy Obywatelskiej miota się od ściany do ściany i zależy mu wyłącznie na utrzymaniu pozycji lidera szeroko pojętej opozycji. Na razie wydaje się, że ma to zagwarantowane, ponieważ jego największy konkurent, czyli Donald Tusk, nie pali się do powrotu do polityki krajowej. Grzegorz Schetyna zatem pozostanie liderem i – chcąc nie chcąc – będzie musiał jednoznacznie się określić odnośnie do związków partnerskich. A to oznacza jedno – jego ugrupowanie stanie się oficjalnie lewicową frakcją.



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Europarlamentarny jęczyzek u wagi

Na realne efekty wyboru Ursuli von der Leyen na przewodniczącą Komisji Europejskiej trzeba będzie jeszcze poczekać. Z jednej strony to dla nas sytuacja lepsza, niż gdyby szefem KE miał być Frans Timmermans, z drugiej zaś trzeba pamiętać, że wystąpienie, które miała w PE przed głosowaniem, nie było dla nas korzystne. Czas zatem pokazać, jaką będzie szefową KE i co z jej przemowy to prawdziwy program. Większą wagę przywiązywałbym do faktu, że kanclerz Merkel zadzwoniła z przeprosinami do premiera Morawieckiego po głosowaniu, w którym powtórnie została odrzucona kandydatura Beaty Szydło na komisarza zatrudnienia i spraw socjalnych PE. W rezultacie von der Leyen wygrała głosowanie niewielką przewagą – dziewięciu głosów. Fakt ten w praktyce pokazuje skutki utraty większości przez dwie główne frakcje, które dotychczas rządziły PE, czyli S&D i Europejską Partię Ludową (EPP). Wskazuje też, że w przyszłości mniejsze frakcje, w tym zdominowani przez PiS Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy (ECR), w rozstrzygających głosowaniach mogą być jęczyzkiem u wagi. To znacząco poprawia nasze pole manewru.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



RELIKT KOMUNIZMU ZNIKA

DEKOMUNIZACJA \ Komunistyczna tablica z 1980 r., która upamiętniała odznaczenie Cieszyńska Krzyżem Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski „w 35. rocznicę wyzwolenia”, została zdjęta z gmachu ratusza. Zadecydował o tym wojewoda śląski na podstawie ustawy dekomunizacyjnej.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 18 LIPCA 2019

3

POLSKA W UE \ Komentarze eurodeputowanych ws. wyboru nowej przewodniczącej KE

Będzie musiała się z nami liczyć

Zagraniczna prasa jednoznacznie stwierdziła, że wybór Ursuli von der Leyen na przewodniczącą Komisji Europejskiej był możliwy dzięki głosom eurodeputowanych Prawa i Sprawiedliwości. To oznacza, że będzie ona musiała się liczyć z krajami naszego regionu.

Jan Przemyski

W wtorek wieczorem Ursula von der Leyen została wybrana na funkcję przewodniczącej Komisji Europejskiej. „Codzienna” postanowiła spytać polskich eurodeputowanych o szanse i zagrożenia wynikające z tego wyboru.

– Widziałem smutne twarze socjalistów, komunistów, części liberałów i Zielonych. Zwracam uwagę, że były to te same środowiska, które uruchamiały art. 7 przeciwko Polsce i które blokowały kandydaturę premier Beaty Szydło w komisji zatrudnie-

nia, a także żądały tajnych głosowań przy mojej kandydaturze na wiceprzewodniczącego komisji petycji – mówi nam europoseł PiS Ryszard Czarnecki. – Pani Ursula von der Leyen nie jest kandydatem idealnym, jednak mogli być o wiele gorsi. Polityka to realizacja rzeczy możliwych w danym miejscu i czasie. Tymczasem kandydatka została wybrana naszymi głosami, więc będzie musiała się liczyć z naszym zdaniem – dodaje Czarnecki.

– Wybraliśmy polityka z naszej części Europy, z kraju sąsiadującego z Polską. Naturalne jest, że będzie on dbał o rozwój gospodarczy tej

części kontynentu. Podkreślamy, że Niemcy bardzo korzystają na współpracy między naszymi państwami, mam tu na myśli nie tylko Polskę, lecz także Grupę Wyszehradzką. Wymiana gospodarcza między Polską a Niemcami jest większa niż wymiana między Niemcami a Rosją. Z kolei wymiana niemiecka z Grupą Wyszehradzką jest większa niż między Niemcami a Francją – mówi „Codzienną” europoseł PiS Witold Waszczykowski, były minister spraw zagranicznych.

– Liczymy na to, że niemiecki polityk kierujący KE będzie stał na straży naszych wspólnych interesów. Warto



Europosłowie PiS przede wszystkim mają nadzieję, że Ursula von der Leyen zmieni dotychczasowe funkcjonowanie Komisji Europejskiej | fot. Francois Lenoir/Reuters

zaznaczyć, że wybraliśmy też panią, która była ministrem obrony, więc powinna wykazywać wrażliwość w kwestii bezpieczeństwa naszego regionu – zaznacza Waszczykowski.

Z kolei prof. Zdzisław Krasnodębski zaleca, żeby w sprawie nowej przewodniczącej KE zachować umiarkowany optymizm. – Mamy nadzieję, że KE pod przewodnictwem pani von der Leyen

wyzbędzie się tych wszystkich negatywnych cech, które obserwowaliśmy w ostatniej kadencji: skrajne zideologizowanie, arbitralność, wymuszanie pewnych decyzji na poszczególnych państwach. Uważamy, że tak nie powinna działać Wspólnota. Nie da się kierować Europą, jak to było do tej pory, że decydujący głos mają Niemcy i Francja – podsumowuje europoseł PiS.

W szkołach rozpoczyna się rekrutacja uzupełniająca

EDUKACJA \ W wielu regionach Polski zakończył się pierwszy etap rekrutacji do szkół średnich. W Warszawie uczniowie mogli aplikować do nieograniczonej liczby szkół. – Najlepsi dostali się do kilku szkół, teraz muszą wybrać jedną, a to oznacza, że pojawią się wolne miejsca w wielu szkołach dla nowych absolwentów – zauważył wczoraj wicepremier Jacek Sasin.

Według zapowiedzi resortu edukacji miejsc w szkołach starczy dla wszystkich uczniów. – Egzaminów się odbyły, 90 proc. młodych ludzi znalazło swoje miejsce w szkołach. Teraz mamy rekrutację uzupełniającą, która potrwa do końca sierpnia. Nie dramatyzujemy, bo to podkręcanie emocji, które niczemu nie służy – powiedziała Marzena Machałek, wiceminister edukacji narodowej, w rozmowie z TVP Info.

Według wiceminister o tym, ile jest jeszcze miejsc i jaka jest sytuacja w Warszawie, będzie wiadomo po 25 lipca, ponieważ do Warszawy aplikują osoby z całej Polski. Wiceminister zwróciła się z prośbą do władz stolicy o przygotowanie odpowiedniej liczby oddziałów i budowanie

nowych szkół, bo miasto się rozwija. – Tutaj ciągnie bardzo dużo młodych ludzi. To jest bonus dla Warszawy i wszyscy powinni z tego korzystać, a nie tworzyć sztucznej bariery, żeby udowodnić, że w systemie edukacji coś nie działa – podkreśla Machałek.

Do rekrutacji w Warszawie odniósł się także wicepremier Jacek Sasin, który podkreślił, że w stolicy wkrótce może się pojawić dużo wolnych miejsc w szkołach średnich. – W Warszawie władze przyjęły zasadę, że każdy z absolwentów szkoły podstawowej lub gimnazjum mógł aplikować do nieograniczonej liczby szkół średnich. Efekt jest taki, że dzisiaj, po tej pierwszej rekrutacji, ci najlepsi, którzy mieli najwięcej punktów,

dostali się do kilku czy kilkunastu szkół jednocześnie – tłumaczył Sasin w TVN24. – Teraz przychodzi ten czas, gdy trzeba będzie wybrać tę jedną szkołę wymarzoną, w której chce się uczyć, trzeba przynieść oryginał świadectwa. To spowoduje, że za chwilę będziemy mieli mnóstwo wolnych miejsc w liceach, które będą mogli zająć ci, którzy nie dostali się do wymarzonej szkoły – mówił wicepremier.

Większe zapotrzebowanie na miejsca w szkołach wynika z reformy edukacji i wiąże się z faktem, że w tym roku o miejsca w szkołach średnich ubiega się pierwszy rocznik absolwentów ośmioletniej szkoły podstawowej i ostatni rocznik gimnazjalistów.

Paweł Tunia

Świadczenie 500+ dla niepełnosprawnych już w Sejmie

POLITYKA \ Wczoraj Sejm rozpoczął procedowanie ustawy o świadczeniu dla osób niepełnosprawnych.

– Od początku kadencji staramy się usuwać bariery dla tych grup społeczeństwa, dla tych szerokich rzesz, które w poprzednich latach, w ćwierćwieczu III RP miały zdecydowanie najtrudniej – mówił wczoraj premier Mateusz Morawiecki.

Ustawa, nad którą dyskutowano wczoraj w Sejmie, zakłada wprowadzenie comiesięcznego dodatku 500 zł dla dorosłych osób niepełnosprawnych, niezdolnych do samodzielnej egzystencji. – Naszym drogowskazem są słowa prezydenta prof. Lecha Kaczyńskiego, które pozwolę sobie zacytować: „Tylko Polska sprawiedliwa, uczciwa i solidarna może się rozwijać, tylko w takiej Polsce możemy wykorzystać wszystko, co własnym wysiłkiem zrobiliśmy, co jest naszym sukcesem, dorobkiem żyjących pokoleń” – powiedziała Urszula Rusecka, posłanka PiS. Nad projektem odbyła się wczoraj długa dyskusja, która skupiła się głównie na kwestii kryte-

rium dochodowego. Posłowie Kukiz'15 uznali je za niskie i uważali, że trzeba je podwyższyć. Zgodnie z projektem o dodatek 500 zł będą mogły wnioskować jedynie osoby, które nie mają prawa do żadnych świadczeń pieniężnych ze środków publicznych lub które otrzymują świadczenia w kwocie niższej niż najniższa renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Od marca renta ta wynosi 1100 zł brutto. Poparcie dla projektu wyraziło PSL. PiS nie wyklucza, że z czasem będzie zwiększał o wsparcie dla osób niepełnosprawnych, a kryterium dochodowe w przyszłości zostanie zniesione.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOMISJA DS. VAT ŚCIGA

SEJM \ Komisja śledcza ds. VAT zdecydowała w środę, że złoży zawiadomienie o podejrzeniu składania fałszywych zeznań przez b. doradcę sejmowej Komisji Nadzwyczajnej „Przyjazne Państwo” Karola Jene. Chodzi o stwierdzenia Jene, że brał on udział w spotkaniach Komitetu Stałego Rady Ministrów.

WYWIAD \ Z prof. KRYSYNA PAWŁOWICZ, poseł PiS, rozmawia MARLENA NOWAKOWSKA

Odchodzę z polityki, ale nie z Twittera

We wtorek poseł PiS Krystyna Pawłowicz zapowiedziała na swoim Twitterze definitywne odejście z polityki. Jesienią skończy się jej ośmioletnia praca poselska. Pawłowicz wyraziła też wdzięczność prezesowi PiS Jarosławowi Kaczyńskiemu za to, że umożliwił jej „udział w obronie i naprawie polskich spraw”. – Nikt mnie nie zmusza ani nie namawia do tej decyzji, ale czas odpocząć. Są młodszy, dla których zwalniam miejsce. Odchodzę z pełnym zrozumieniem i sympatią – mówi „Codzienniej” prof. Pawłowicz.

Skąd taka decyzja i czy jest ona już ostateczna?

Tak, decyzja jest ostateczna. To, co widziałam i przeżyłam w Sejmie, jest czasami nie do opisania. Wiele chamskich dyskusji i ataków, które zmuszały mnie do ostrej i bezpośredniej reakcji. Ktoś, kto poważnie traktuje swoje obowiązki i z zaangażowaniem udziela się w życiu publicznym i społecznym,

naprawdę może być wykończony. Chcę też nadmienić, że absolutnie nikt mnie nie zmusza ani nie zachęca do tej decyzji. Wręcz przeciwnie, koledzy i koleżanki namawiają mnie, abym została. Czas już jednak, aby wypocząć, mam 68 lat, przecież nie będą mnie nosić na noszach. Są młodszy, dla których zwalniam miejsce. Odchodzę z pełnym zrozumieniem i sympatią.

**\\ Do Sejmu nie idzie się jak na konkurs indywidualny, tam trzeba grać zespołowo, to jest podstawą sukcesu. **

Co udało się Pani zrobić przez te osiem lat?

Przez wiele lat byliśmy w opozycji i mogliśmy praktycznie tylko punktować kłamstwa PO, która jedno zapowiadała, a drugie robiła.

Jestem dumna z mojej dużej liczby wystąpień w Sejmie. Poprzednia kadencja była bardzo trudna, a ta jest o tyle wyczerpująca, że ciągle musieliśmy bronić naszych reform i zmian. Jestem

również niezwykle dumna, że udało się nam zrealizować nasz program.

Czego zabrakło?

W moim odczuciu zabrakło jeszcze głębszej reformy wymiaru sprawiedliwości. Mam nadzieję, że ta reforma zostanie dokończona. Z powodu blokad unijnych i zewnętrznych nacisków nie udało się również zreformować rynku mediów, które blokują możliwość kontaktu demokratycznie wybranej władzy z wyborcami. To, co robi TVN i niektóre portale, to jest medialny bandytyzm. Pragnę też, by została usunięta z ustawy aborcyjnej przesłanka eugeniczna. Liczę, że to wszystko uda się zrobić w przyszłej kadencji Sejmu.

Czy zamierza Pani nadal działać w mediach społecznościowych i komentować bieżącą scenę polityczną, czy czas na definitywny koniec i wakacje?

Odchodzę z polityki formalnie, ale wciąż będę się bacznie przyglądała scenie politycznej. Moi przeciwnicy nie będą mogli moich ripost zaliczać na kartę prezesa Kaczyńskiego, tylko na moje nazwisko.

Jakie rady ma Pani dla osób, które do świata polityki dopiero wchodzi?

Każdy musi znaleźć w sobie poczucie lojalności! Do Sejmu nie idzie się jak na konkurs indywidualny, tam trzeba grać zespołowo, to jest podstawą sukcesu.

Czego zatem Pani życzyć?

Nic mi nie dolega, ale oczywiście najwięcej zdrowia, odpoczynku i żeby lewi się mnie jeszcze trochę bali. Mam nadzieję, że będę korzystająca z tej gęby, którą mi przypawili.

Moda na Anty-PSL

POLITYKA \ Polskie Stronnictwo Ludowe pójdzie samo do wyborów i liczy na dwucyfrowy wynik. Partia znalazła się jednak w ogniu krytyki – z jednej strony polityków Koalicji Obywatelskiej, a z drugiej Prawa i Sprawiedliwości.

Politycy Platformy Obywatelskiej nadal nie mogą się pogodzić z tym, że Władysław Kosiniak-Kamysz odrzucił propozycję Grzegorza Schetyny. Lider ludowców mówił, że propozycja była bardzo dobra, ale jego decyzja wynika z taktyki wyborczej. W kręgach PSL-owskich panuje przekonanie, że tylko ludowcy są w stanie powalczyć z partią Jarosława Kaczyńskiego w mniejszych

ośrodkach. – Ze strony Platformy nie jest to żadna telefonowa. To bardzo dobry scenariusz, który Grzegorz Schetyna wdraża konsekwentnie od trzech lat. To zjednoczona opozycja, otwarta na wszystkie ugrupowania. Apelujemy bardzo mocno zwłaszcza do kolegów z PSL, żeby odcięli się od złych doradców, głosów, które spychają PSL na mieliznę – mówi Krzysztof Brejza w TOK

FM. Zarząd PO miał wczoraj podejmować decyzję ws. koalicji, ale ostatecznie jego posiedzenie zostało przełożone na czwartek. Oficjalnie dlatego, aby nie debatować po nocy. Tymczasem trwa urabianie PSL i atakowanie ludowców. – W opozycji moda na anty-PiS zamieniła się na anty-PSL. I to jest sprawa najważniejsza, że Grzegorz Schetyna proponuje szeroką koalicję, w której chce być

i Czarzasty, i Biedroń. Czemu więc się nie dogadają? – skarżył się w TVN24 Władysław Kosiniak-Kamysz. Ludowcy są oskarżani o rozbijanie opozycji i sprzyjanie... Jarosławowi Kaczyńskiemu. PSL wypuszcza z kolei informacje o ewentualnych transferach polityków z szeregów konserwatystów z Platformy. Spekuluje się m.in. o Bogdanie Zdrojewskim. Ludowców komplementuje również Aleksander Hall.

Sytuację podgrzewa też Prawo i Sprawiedliwość. Wczoraj Krzysztof Sobolewski, szef Komitetu Wykonawczego Prawa i Sprawiedliwości, wezwał do wypowiedzenia się lidera PSL na temat związków partnerskich.

To pokłosie słów Michała Szczerby, który nagrywany na jednym z marszów stwierdził, że liderzy PSL są liberalni. PSL na razie nie reaguje na zaczepki, ale przekonuje, że jego kampania będzie bardzo samorządowa. O tym, że ludowcy podchodzą niezwykle poważnie do kampanii, może świadczyć to, że marszałek Adam Struzik wysupłał 10 mln zł na to, by w kampanii wyborczej wspomóc Ochotnicze Straże Pożarne, uważane za zaplecze ludowców na wsi. Za te pieniądze ma zostać zakupionych 72 samochody i 277 mundurów oraz wykonanych 167 remontów remiz.

Jacek Liziniewicz



BĘDZIE DODATKOWE POSIEDZENIE SEJMU

POLITYKA \ Odbędzie się ono 30 sierpnia; Izba tego dnia uczci m.in. pamięć ofiar II wojny światowej, w przededniu 80. rocznicy jej wybuchu – poinformował marszałek Kuchciński.



JACYNA ZREZYGNOWAŁ

NFZ \ Andrzej Jacyna złożył dymisję z funkcji prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Jacyna jest jednym z najdłużej sprawującym urząd szefa NFZ. Nieoficjalnie wiadomo, że rezygnacji chciał minister zdrowia Łukasz Szumowski.

KOMISJA ŚLEDZCA \ Szokujące zeznania lidera związków zawodowych celników

Politycy PO-PSL jak gangsterzy z mafii VAT-owskich

Już w 2009 r. celnicy alarmowali o przekrętach, których dopuszczali się wysoko postawieni urzędnicy Ministerstwa Finansów i Służby Celnej, a najważniejsi politycy ówczesnej koalicji rządzącej nie tylko byli głusi na te apele, ale nawet pozwalali na to, aby osoby zgłaszające nieprawidłowości były szykanowane i zastraszane – takie szokujące zeznania przed komisją ds. VAT złożył wczoraj Sławomir Siwy.

Jan Przemyski

Wczorajsze zeznania Sławomira Siwego, przewodniczącego Związku Zawodowego „Celnicy PL”, polityków z rządu PO-PSL, z Donaldem Tuskiem i Ewą Kopacz na czele, powinny przyprawić o ból głowy. Można odnieść wrażenie, że niektórzy z nich działali niczym członkowie mafii VAT-owskich.

Sławomir Siwy już na początku wczorajszego przesłuchania przyznał, że informacje o przekrętach i wyłudzeniach celniczych wysyłał m.in. do ministra finansów Jacka Rostowskiego od 2009 r. Pozostawały one jednak bez odpowiedzi.



Sejmowa komisja śledcza ds. wyłudzeń VAT usłyszała wczoraj wstrząsające zeznania na temat działań urzędników za rządów PO-PSL
| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Co więcej, świadek ujawnił, że za sygnalizowanie nieprawidłowości „stawiano mu różne zarzuty”, a także zwolniono z pracy w Służbie Celnej.

Siwy zwrócił uwagę na fakt, że w 2008 r. podczas prac legislacyjnych nad projektem ustawy o Służbie Celnej minister Jacek Kapica preko-

nywał parlamentarzystów, iż rynek gier na automatach o niskich wygranych jest pod kontrolą. – Na jakiej podstawie opierał te oświadczenia,

skoro MF dysponowało informacjami o tym, że automaty te wypłacają wysokie wygrane i jest to wykorzystywane do prania brudnych pieniędzy? To jest prawdziwa afeta hazardowa! – stwierdził szef ZZ Celnicy PL.

Świadek zdradził komisji, że sygnaliści w Służbie Celnej byli szykanowani za informowanie o nieprawidłowościach. Podał przykład, gdy jeden z celników informował o autobusie służącym do przemycania papierosów. Od naczelnika urzędu celnego miał usłyszeć, że jest on gotów „z własnego portfela wyjąć 1000 zł”, by wyciszyć sprawę nielegalnego przemytu. Jak zeznał Siwy, celnik został „wyeliminowany ze służby”, a pojazd, mimo pism związku celników do wiceministra Kapicy, „jeszcze długo jeździł”.

Świadek zeznał też, że wiele wewnętrznych dyrektyw i zaleceń, które wydawało Ministerstwo Finansów podległym służbom, nie tylko ułatwiało wwożenie i wywożenie np. oleju opałowego czy smarowego bez podatków, ale niektóre wręcz utrudniały życie uczciwym przedsiębiorcom. – Ścigano ludzi np. za błędy formalne, a nie za przemyt – powiedział.

Jest nadzieja na sprawiedliwość

PRAWO \ Zespół prasowy Sądu Najwyższego poinformował, że dotychczas do Sądu Najwyższego wpłynęło 18 skarg nadzwyczajnych, z czego 11 wniósł prokurator generalny, a siedem – rzecznik praw obywatelskich. Rozstrzygnięcia zapadły na razie w odniesieniu do siedmiu skarg. Cztery zostały uwzględnione.

Instytucja skargi nadzwyczajnej została wprowadzona nową ustawą o Sądzie Najwyższym, która weszła w życie 3 kwietnia 2018 r. Wiceminister sprawiedliwości Sebastian Kaleta w rozmowie z „Codzienną” na konkretnym przykładzie wyjaśnia, dlaczego konieczne było jej wprowadzenie: – Pan minister Ziobro skierował skargę nadzwyczajną w sprawie lichwiarskiej pożyczki na kilkanaście tysięcy złotych, przy której dług urósł niemal do miliona złotych. Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu nakazujący spłatę tej kwoty, czym de facto uratował osoby, które spotkała ogromna krzywda. Skarga nadzwyczajna to nowa instytucja, dopiero się kształtuje, ale już pierwsze wyroki pokazują niesprawiedliwość, która działa się w polskich sądach.

Dr Tymoteusz Zych, dyrektor Centrum Analiz Prawnych Instytutu „Ordo Iuris”, przypomina głosy krytyki ze strony środowiska prawniczego, gdy dwa lata temu wprowadzono do polskiego porządku prawnego skargę nadzwyczajną. – Ostrzegano, że może to doprowadzić do destabilizacji porządku prawnego i chaosu, podważy zasadę pewności prawa. Niektórzy wskazywali nawet, że doprowadzi do wycofania się z Polski zagranicznych inwestorów. Dotychczasowa praktyka funkcjonowania tego instrumentu nie potwierdza tych obaw. Skargi nadzwyczajne nie zalały Sądu Najwyższego, a te, które wniesiono, dotyczą wyroków rzeczywiście kontrowersyjnych, które budzą wątpliwości co do zgodności – jak mówi ustawa – „z zasadą demokratycznego państwa

prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej” – mówi „Codzienną” dr Zych.

– W ustawowej konstrukcji skargi uwzględniono kilka zabezpieczeń, które wykluczyły możliwość korzystania z tego środka w sposób bezzasadny, na masową skalę. Jednym z nich jest ograniczenie podmiotowe składania takich skarg, które nie pozwala obywatelom na ich wnoszenie bezpośrednio, ale jedynie za pośrednictwem uprawnionych do tego organów. Warto podkreślić, że zalicza się do nich rzecznik praw obywatelskich. Pełniący tę funkcję Adam Bodnar, skądinąd bardzo krytyczny wobec zmian w wymiarze sprawiedliwości, złożył takich skarg aż siedem – zaznacza dr Zych.

Adrian Siwek

Prawo i Sprawiedliwość o wiarygodności opozycji

KAMPANIA \ Mimo że kampania wyborcza oficjalnie jeszcze się nie zaczęła, to politycy nie zasypiają gruszek w popiele. Wczoraj Prawo i Sprawiedliwość zaprezentowało spot uderzający w opozycję. – Wiarygodność to dla nas słowo klucz – mówił wczoraj Krzysztof Sobolewski z PiS.

Ponadminutowy spot pokazuje, jakie zdanie na temat związków partnerskich mieli do niedawna politycy opozycji. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu Grzegorz Schetyna zarzekał się, że jego partia nie wprowadzi ustawy o związkach partnerskich. W miniony weekend lider Koalicji Obywatelskiej zapowiedział, że „trzeba to zrobić”. W spocie widzimy również Władysława Kosiniaka-Kamysza broniącego podwyższania wieku emerytalnego, Adama Szłapkę mówiącego: „Przyjmijmy z góry, że nie zrealizujemy swoich programów. To nie będzie czas koalicji dla realizacji programu”, a także Jana Grabca twierdzącego, że ludzie będą musieli oddać pieniądze z 500+. – Nieważne czy będzie jeden blok, dwa bloki

i trzy bloki po wyborach ci państwo znów będą razem. Więc koalicja, czy to będzie Koalicja Europejska, czy Koalicja Polska nie ma znaczenia – mówił wczoraj Krzysztof Sobolewski, który podkreślił, że opozycja urządziła nam prawdziwą telenowelę ze zjednoczeniem. – Parafrazując Grzegorza Schetynę, wszystko, co przez PO obiecano, po wyborach nie będzie zrealizowane – mówił wczoraj Sobolewski.

Spot PiS jest krótką odpowiedzią na ofensywę programową Platformy Obywatelskiej. Politycy PO wczoraj nie odnosili się do spotu, ale nadal prezentowali swoje propozycje. Zapowiedzieli m.in. program „Przyjazna szkoła”.

(jal)

DYPLOMACJA \ Pierwsza zagraniczna wizyta prezydenta Litwy

Najpierw Warszawa

We wtorek, kilka dni po oficjalnej inauguracji, prezydent Litwy Gitanas Nausėda odwiedził z oficjalną wizytą Warszawę. W jej ramach odbyły się rozmowy prezydentów w cztery oczy, spotkania z marszałkami Sejmu i Senatu RP Markiem Kuchcińskim oraz Stanisławem Karczewskim, prezesem Rady Ministrów RP Mateuszem Morawieckim, a także z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim.

Agata Radulewicz

Prezydent Litwy Gitanas Nausėda wybrał Polskę jako cel swojej pierwszej wizyty zagranicznej. – To dla nas wyraźny sygnał, że Litwa jako najbliższy sąsiad Polski, z którym od lat mamy dobre relacje, pragnie je zintensyfikować – ocenił szef Gabinetu Prezydenta RP Krzysztof Szczerski.

Podczas wspólnej konferencji prasowej Andrzej Duda pogratulował Nausėdzie objęcia rządu oraz podziękował, że pierwsze kroki w ramach współpracy międzynarodowej i polityki zagranicznej prezydent Litwy skierował do Polski.

Obaj liderzy są pozytywnie nastawieni do dalszej współpracy. – Mam wielką nadzieję, że uda się nam zbudować taką relację, jaką miałem możliwość oglądać pomiędzy panem prezydentem prof. Lechem Kaczyńskim a panem prezydentem Valdasem Adamkusem. To była przyjaźń, to była rzeczywista współpraca międzysąsiedzka, nacechowana wzajemnym szacunkiem, ale przede wszystkim wielką, wzajemną sympatią – mówił Andrzej Duda.

Podczas spotkania zostały omówione kwestie bez-



Współpraca w ramach Trójmorza to jeden z tematów rozmów prezydentów Polski i Litwy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

pieczeństwa i współpracy wojskowej na terenie Polski. Rozmawiano także o współpracy w ramach Trójmorza, szczególną uwagę poświęcono rozwojowi infrastruktury, podkreślono wagę inwestycji transportowych, a dokładniej kolejowej Rail

Baltica oraz drogowych Via Carpatia i Via Baltica; omówiono trwającą już budowę interkolektora gazowego pomiędzy Polską a Litwą.

Gitanas Nausėda podkreślił, że Litwa i Polska w wielu kwestiach się zgadzają. – Jest wiele spraw do omó-

wienia. Możemy zorganizować jeszcze kilka takich spotkań, ale zostawmy trochę pracy dla naszych premierów oraz ministrów – żartował Nausėda.

Prezydent Litwy zaproponował również wznowienie prac Prezydenckiego Komii-

tetu Konsultacyjnego, podczas których będzie można omawiać bieżące sprawy, a w szczególności kwestie praw polskiej mniejszości narodowej na Litwie.

Jak podkreślił Nausėda, sam w tej sprawie podjął już pewne działania. – Kilka dni temu spotkałem się z przedstawicielami oświaty na Wileńszczyźnie. Do rozstrzygnięcia jest wiele problemów – powiedział. Jak zaznaczył, nie zostały one rozwiązane, być może ze względu na to, że brakowało woli politycznej.

Wśród informacji, które wzbudziły największe zainteresowanie na Litwie, było zaproszenie przez Gitanas Nausėdę polskich banków na Litwę. Jak powiedział przywódca państwa, mogą one wpłynąć na zwiększenie konkurencji między działającymi aktualnie największymi bankami, co będzie również korzystne dla mieszkańców Litwy.

Prezydent Litwy bardzo pozytywnie ocenił swoją pierwszą wizytę w Polsce. – Bliski dialog z Polską ma dla nas znaczenie strategiczne nie tylko ze względu na historię, ale także ze względu na przyszłość Litwy – stwierdził prezydent Litwy.

Już wiadomo, że z drugą wizytą do Polski litewski prezydent uda się już 1 września na obchody 80. rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej. W czasie pobytu w Polsce Gitanas Nausėda zaprosił prezydenta RP Andrzeja Dudę na jesienne uroczystości pogrzebowe na wileńskiej Rossie, podczas których zostaną pochowane szczątki powstańców styczniowych.

.....
Autorka jest korespondentką „Kuriera Wileńskiego” w Warszawie

Koniec lawirowania Erdoğan

**TURCJA ** Zakup rosyjskiego systemu S-400 zamknął Ankarze drogę do otrzymania amerykańskich samolotów F-35. Postawa Turcji wpisuje się w cel Kremla, którym jest maksymalne osłabienie NATO.

Desygnowany przez prezydenta Donalda Trumpa na szefa Pentagonu Mark Esper, który do tej pory pełnił tę funkcję tymczasowo, nie krył przed komisją sił zbrojnych Senatu USA rozczarowania postawą Ankary. Pomimo nacisków, apeli i gróźb wprowadzenia sankcji tureckie władze zdecydowały się na zakup rosyjskiego systemu S-400.

Jest on w opinii Moskwy najbardziej zaawansowanym technologicznie rosyjskim

przeciwlotniczym systemem rakietowym i jest przez nią zaliczany do czwartej generacji. Kreml przekonuje, że jest on zdolny do zwalczania wszystkich rodzajów ataku powietrznego oprócz międzykontynentalnych pocisków balistycznych.

Stany Zjednoczone stoją na stanowisku, że S-400 nie jest kompatybilny z systemami obronnymi Sojuszu. Istnieje również zagrożenie, że radary tego systemu nauczyłyby się dostrzegać i śledzić

myśliwce F-35. Dlatego też Amerykanie już postanowili wstrzymać szkolenia tureckich pilotów.

Zdaniem Esperta zakup S-400 przez Turcję oznacza, że kraj ten nie będzie już mógł otrzymać od USA samolotów F-35. – Turcy są od dawna sojusznikiem NATO, są sojusznikiem bardzo sprawnym, ale ich decyzja dotycząca S-400 jest zła i rozczarowująca – ocenił.

Tymczasem tureckie ministerstwo obrony poinformo-

wało, że Rosja przekazała w weekend kolejną dostawę swoich rakietowych systemów obrony. Ankara zakupi cztery dywizjony S-400 za 2,5 mld dol. Mają one zostać rozmieszczone w Turcji w październiku.

W zeszłym tygodniu turecki prezydent Recep Tayyip Erdoğan określił wycofanie się przez Amerykanów ze sprzedaży Turcji F-35 jako kradzież. Powiedział również, że do tej pory jego kraj zapłacił USA 1,4 mld dol. za

116 sztuk tych samolotów. W sierpniu zeszłego roku tureckie siły zbrojne otrzymały tylko dwie takie maszyny.

W poniedziałek zaś Erdoğan poinformował, że system obrony powietrznej S-400 będzie w pełni wdrożony w kwietniu 2020 r. – S-400 to najpotężniejszy system obronny przeciwko tym, którzy chcą zaatakować nasz kraj. Z woli Boga realizujemy naszą wspólną inwestycję z Rosją i nadal będziemy to robili – podkreślił prezydent Turcji. Dzień wcześniej ocenił, że umowa z Rosją na dostawę systemu jest obecnie najważniejszym porozumieniem w historii jego kraju.

.....
Aleksander Klos



DŁUŻSZY ARESZT DLA MARYNARZY

ROSJA \ Sąd w Moskwie przedłużył areszt na razie sześciu marynarzom ukraińskim spośród 24 stanowiących załogę okrętów przejętych w listopadzie przez siły rosyjskie w rejonie Cieśniny Kerczeńskiej.

fot. Shamil Zhumatov/Reuters



fot. Tyrone Siu/Reuters

NAPIĘCIA NA LINII CHINY-WIETNAM

AZJA \ Od dwóch tygodni utrzymuje się napięta sytuacja między wietnamskimi a chińskimi statkami w pobliżu złóż ropy na spornym obszarze Morza Południowochińskiego, w wyłącznej strefie ekonomicznej Wietnamu.

ŚWIAT

7

UE \ Nowa szefowa Komisji Europejskiej

Von der Leyen na czele podzielonej Europy

383 europosłów poparło kandydaturę Ursuli von der Leyen na stanowisko szefowej Komisji Europejskiej. To sporo mniej, niż otrzymał jej poprzednik Jean-Claude Juncker (422 głosy). By wygrać, Niemka musiała sięgnąć po głosy mniejszych frakcji, m.in. EKR, w którym zasiadają politycy PiS.

Maciej Kożuszek

Jedną z najciekawszych kwestii jest to, jaka będzie relacja von der Leyen z liberałami z Odnówić Europę i socjalistami z S&D. Jej przemówienie w parlamencie wygłoszone przed głosowaniem było pełne koncesji i obietnic, wypowiadanych przede wszystkim z myślą o socjalistach. Jednocześnie ostateczny wynik głosowania pokazał, że zarówno wśród socjalistów, jak i liberałów znaleźli się buntownicy, którzy zagłosowali przeciwko kandydaturze Niemki. Te dwie frakcje razem z EPL, która od początku miała głosować za, mają razem 442 głosów,

a von der Leyen uzyskała ich tylko 383, wliczając w to głosy EKR. Według niektórych szacunków nawet 30 proc. europosłów z S&D zagłosowało przeciwko Niemce. Von der Leyen trudno było mówić otwarcie o wsparciu ze strony europosłów PiS. Zapytana o to na konferencji już po głosowaniu, powiedziała, że nie wie, kto na nią głosował. Dodała jednak, że chce poszukać rozwiązania europejskich podziałów zarówno na linii północ-południe, jak i wschód-zachód. Nowa szefowa KE dodała też, że zadba o to, by region Europy Środkowo-Wschodniej był odpowiednio reprezentowany w Komisji pod jej przywództwem.



Według niemieckich mediów nową szefową KE czekają trudne zadania
| fot. Vincent Kessler/Reuters

Niemieckie media podkreślają, że zadanie stojące przed nową szefową Komisji Europejskiej będzie bardzo trudne. Tabloid „Bild” podkreśla, że von der Leyen sceptycznie spogląda w stronę biurokratycznego potwora, jakim jest Bruksela. W żadnym innym miejscu świat polityki nie jest bardziej wyniosły i odezwany od rzeczywistości niż w stolicy UE. Gazeta dodaje też jednak, że Niemka będzie miała niewiele czasu, by zdążyć zmienić Brukselę, zanim Bruksela zdąży zmienić ją. Z kolei „Frankfurter Allgemeine Zeitung” zauważa, że jeszcze niedawno staniecie na czele KE kogoś pochodzącego z Niemiec byłoby nie do pomyślenia. „Jeszcze dwadzieścia lat temu głównym zarzutem wobec niemieckiego kandydata w Brukseli (i Berlinie) byłoby to, że jest Niemcem” – zwraca uwagę dziennik.

Z kolei francuskie media widzą w nowej szefowej KE kogoś, kto mocno wierzy w ideę europejską, „Le Figaro” podkreśla jej słowa: „Byłam Europejką, zanim dowiedziałam się, że jestem Niemką”. Korespondent dziennika stwierdza: „Jak nikt inny jest ona wcieleniem proeuropejskich elit”.

Iran znów grozi

BLISKI WSCHÓD \ Teheran grozi łamaniem kolejnych postanowień międzynarodowego porozumienia nuklearnego. Chce w ten sposób wymusić reakcję sygnatariuszy umowy na amerykańskie sankcje. USA podejrzewają zaś Irańczyków o uprowadzenie tankowca.

Duchowy i polityczny przywódca Iranu ajatollah Ali Chamenei oskarżył Francję, Wielką Brytanię i Niemcy o niewypełnianie zobowiązań wynikających z umowy, w tym ograniczenie w dostępie do światowych rynków. Podkreślił przy tym, że jego kraj zaczął odchodzić od zobowiązań i będzie kontynuował ten trend. Po wycofaniu się USA z porozumienia Waszyngton nałożył na Iran surowe sankcje. Europejscy sygnatariusze obawiają się, że restrykcje mogłyby dotknąć także ich firmy, jeśliby chciały kontynuować współpracę z Iranem.

Teheran domaga się również uwolnienia tankowca „Grace 1”, który został na początku tego miesiąca zatrzymany na Gibraltarze w związku z obawami, że transportuje ropę do Syrii.

Zdaniem Chameneiego decyzja Wielkiej Brytanii o zatrzymaniu tankowca jest piractwem. Zagroził przy tym, że jego kraj nie zostawi tej

**\\ Kilka dni temu irańskie władze zagroziły, że zwiększą produkcję wzbogaconego uranu ponad limity wprowadzone w porozumieniu nuklearnym. **

„niegodziwości” bez odpowiedzi i zareaguje we właściwym czasie i właściwym miejscu. Londyn zapewnił wcześniej Teheran, że chce rozwiązać problem i nie dążyć do eskalacji napięć.

Z kolei minister spraw zagranicznych Iranu Mohammad Dżawad Zarif oświadczył, że jego kraj nie chce wojny z USA, ale prezydent Donald Trump musi znieść nałożone na Teheran sankcje i w ten sposób stworzyć szansę na rozpoczęcie negocjacji.

Kilka dni temu irańskie władze zagroziły, że zwiększą produkcję wzbogaconego uranu ponad limity wprowadzone w porozumieniu nuklearnym. Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej potwierdziła, że poziom wzbogacania pierwiastka przekroczył dozwolone 3,67 proc.

Tymczasem USA podejrzewają, że Iran przejął tankowiec ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA), z którym kilka dni temu utracono kontakt w cieśninie Ormuz. Anonimowe źródło agencji AP przekazało, że statek znajduje się obecnie na irańskich wodach terytorialnych w pobliżu wyspy Keszmu, gdzie bazę ma Gwardia Rewolucyjna. Nie wiadomo, czy tankowiec został uprowadzony, czy się zepsuł i został odholowany w celu udzielenia mu pomocy. Jednak długi czas bez kontaktu budzi niepokój. Ani Iran, ani ZEA nie wydały w tej sprawie komunikatu.

Aleksander Kłos

Szefowa CDU zastąpi von der Leyen

BERLIN \ Przewodnicząca CDU Annegret Kramp-Karrenbauer zastąpi Ursulę von der Leyen na stanowisku ministra obrony narodowej – poinformował wiceszef niemieckich chadeków Thomas Strobl. Komentatorzy nie kryją zaskoczenia tą nominacją.

Dotychczasowa minister obrony Ursula von der Leyen została we wtorek wieczorem wybrana przez Parlament Europejski na nową przewodniczącą Komisji Europejskiej. Jednak jeszcze w poniedziałek oświadczyła, że niezależnie od wyniku głosowania zrezygnuje z funkcji w rządzie Angeli Merkel.

Od tego momentu rozpoczęły się spekulacje, kto może objąć jeden z kluczowych resortów. Większość dziennikarzy i ekspertów jako głównego faworyta wymieniało ministra zdrowia Jensa Spahna. W grudniu ub.r. 39-letni polityk bezskutecznie ubiegał się o szefostwo w CDU. Odpadł jednak w pierwszej rundzie rywalizacji właśnie z Annegret Kramp-Karrenbauer i popieranym przez partyjnych konserwatystów Friedrichem Merzem. Niemieckie media

spekulowały we wtorek, że w momencie przejścia Spahna z resortu zdrowia do ministerstwa obrony jego miejsce zajęłaby Annette Widmann-Mauz (CDU), która obecnie jako sekretarz stanu w urzędzie kanclerskim odpowiada za sprawy migracji, uchodźców i integracji.

Przed nową szefową niemieckiego MON dużo pracy, głównie w kontekście problemów, które od dłuższego czasu trawia Bundeswehrę. Wszystkie rodzaje niemieckich sił zbrojnych borykają się z brakiem żołnierzy. Do tego dochodzą luki w uzbrojeniu oraz fakt, że wojskowi korzystają z przestarzałego sprzętu. Ponadto Niemcy przeznaczają na obronność mniej niż wymagane przez NATO 2 proc. PKB. Obecnie jest to jedynie 1,35 proc.

(kw)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KOLEJNY DZIEŃ WIZYTY MINISTRA KWIECIŃSKIEGO W USA

WSPÓŁPRACA \ Polska ma w tej chwili historycznie najlepsze stosunki z USA. Chcielibyśmy, aby przełożyło się to na znacznie lepszą współpracę gospodarczą – powiedział minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński po zakończeniu kolejnej rundy spotkań w Waszyngtonie.

BADANIE \ Beneficjenci sztandarowego programu PiS inwestują w przyszłość dzieci

500+ idzie na naukę i podróże

42 proc. rodziców przeznacza pieniądze z programu Rodzina 500+ na edukację, a blisko drugie tyle odkłada środki na przyszłość dziecka. Ankieta Santander Consumer Banku zaprzecza obiegowym poglądom, że pieniądze ze świadczenia są przejadane, potwierdza natomiast fakt rozsądnego dysponowania środkami.

Paweł Woźniak

Rodzina 500+ cieszy się coraz większą popularnością wśród Polaków. 40 proc. rodziców już złożyło wniosek o to świadczenie, 53 proc. ma to w planach, a zaledwie 3 proc. nie ma zamiaru korzystać z tego programu. Najwięcej osób, które złożyły wniosek, znajdziemy wśród mieszkańców średnich i dużych miast – odpowiednio 55 i 50 proc. Z kolei największa liczba rodziców (66 proc.), którzy jeszcze nie złożyli wniosku, ale mają taki zamiar, to mieszkańcy wsi.

– Badanie pokazuje wyraźnie, że Polacy bez względu na liczbę dzieci, status majątkowy czy miejsce zamieszkania chętnie sięgają po wsparcie z rządowego programu, tym bardziej



Większość środków z programu Rodzina 500+ rodzice inwestują w dzieci | fot. Pixabay/d

teraz, kiedy jego zakres został znacząco rozszerzony – skomentowała te wyniki Agnieszka Kociemska, zastępca dyrektora pionu kredytów konsumenckich SCB.

Z badania wynika również, że wśród osób, które mają za-

miar skorzystać ze wsparcia w ramach programu, największą część – ponad 42 proc. – chce przeznaczyć pieniądze na zajęcia pozalekcyjne dziecka i naukę języków obcych. Niewiele mniej, bo 40 proc., chce odłożyć te pieniądze na

przyszłość dziecka. Te dwie odpowiedzi były wskazywane najczęściej niemal w każdej grupie wiekowej czy społecznej i wśród osób o bardzo różnym statusie majątkowym.

Tylko co piąty ankietowany wskazał, że pieniądze z pro-

gramu będzie przeznaczał na bieżące potrzeby całej rodziny, niekoniecznie tylko dziecka. Taka odpowiedź szczególnie popularna była w rodzinach wielodzietnych – wskazała na nią co czwarta osoba posiadająca co najmniej trójkę dzieci.

22 proc. badanych pieniędzy ze świadczenia przeznaczy na wakacje i podróże, a prawie 18 proc. na wyieczki szkolne lub tzw. zielone szkoły. Niecałe 15 proc. rodziców otrzymane środki wyda na zajęcia sportowe dziecka, a 13 proc. na odzież.

Tylko 4 proc. z rodziców za otrzymane w ramach programu pieniądze ma zamiar kupić komputer lub laptop, a zaledwie 0,5 proc. zabawki, co autorzy badania interpretują jako niechęć rodziców do przeznaczania dofinansowania z programu na rzeczy związane z rozrywką.

Dzięki obniżce PIT więcej pieniędzy dla Polaków

PODATKI \ Przyjęte przez rząd zmiany podatkowe spowodują, że w kieszeni każdego pracownika pozostanie więcej pieniędzy – stwierdził premier Mateusz Morawiecki. Według szacunków ministra finansów Mariana Banaś na obniżce PIT z 18 do 17 proc. będzie można zyskać od 1,5 tys. do 7 tys. zł rocznie.

Ważne jest to, żeby szanować ludzką pracę. My to robimy poprzez nasze programy obniżenia podatków. Niższy podatek PIT, który wszystkich pracowników w całej Polsce będzie obowiązywał już od 1 października, spowoduje podwyżkę netto dla wszystkich kilkunastu milionów pracowników i dla emerytów – powiedział premier.

Według szefa rządu państwo od ponad trzech lat stara się, by w Polsce było więcej pracy, a płaca netto była jak najwyższa. – Robimy to poprzez dyscyplinę finansową, zmniejszanie kosztów administracyjnych, skuteczną walkę z korporacjami międzynarodowymi, które nie płaciły w Polsce podatków, oraz obniżenie podatku CIT dla małych i średnich przedsiębiorców do 9 proc. – wymieniał Morawiecki.

Podkreślił, że rząd za jeden z absolutnych priorytetów uznał wzrost wynagrodzeń dla klasy średniej i dla wszystkich pracowników. Dlatego obniża koszty pracy, zmniejszając stawkę podatku PIT z 18 na 17 proc., ale też podwyższając koszty uzyskania przychodów, których nie zmieniano od parunastu lat, z 1335 zł do 3000 zł rocznie.

Morawiecki zaznaczył, że zmiany podatkowe spowodują, że w kieszeni pracowników pozostanie więcej pieniędzy. Minister finansów Marian Banaś wyliczył, że na obniżeniu podatku PIT z 18 do 17 proc. zarabiający płacę minimalną, czyli 2250 zł, zyskają ok. 1500 zł rocznie, a w wypadku więcej zarabiających może to być nawet 7 tys. zł. Przypominał też o zapowiedzianym przez rząd PIT-0, czyli zero-

wym podatku dochodowym dla osób do 26. roku życia.

Banaś dodał, że państwo stać na to dzięki właściwej polityce i gospodarności. – Dzięki konsolidacji służb celnych i skarbowych zmniejszyła się luka podatkowa. Dzięki zwiększeniu efektywności całej administracji skarbowej na przestrzeni ostatnich czterech lat budżet państwa zyskał ok. 100 mld zł.

– To są pieniądze, które pozwalają nam się dzielić ze społeczeństwem – podkreślił.

Opinię, że obniżka podatku PIT z 18 do 17 proc. będzie korzystna dla pracowników, podziela Jacek Matarewicz, ekspert od prawa podatkowego Business Centre Clubu. – Zmiany w zdecydowanej większości przysłużą się najmniej zarabiającym – powiedział Matarewicz.

.....
(jak, PAP)

Coraz rzadziej płacimy gotówką

HANDEL \ Już niemal co drugi klient banku w Polsce robi zakupy przez internet. Rośnie też popularność płatności bezgotówkowych, zarówno w sieci, jak i w tradycyjnych sklepach.

Jak wynika z badania przeprowadzonego przez TNS Kantar na zlecenie Krajowej Izby Rozliczeniowej (KIR) i Związku Banków Polskich, liczba osób kupujących online systematycznie rośnie. Ten sposób robienia zakupów deklaruje 45 proc. ankietowanych. Dla porównania w 2017 r. odsetek klientów kupujących w sieci wynosił 33 proc., a w 2018 r. – 40 proc.

Z kolei maleje liczba osób płacących za zakupy w sieci gotówką. Formę płatności gotówką przy odbiorze towaru wskazało 37 proc. ankietowanych, podczas gdy rok temu ten sposób zapłaty deklarowała niemal połowa osób (48 proc.).

Większość klientów (63 proc. ankietowanych) wykorzystuje różne formy płatności elektronicznych. – Rosnąca powszechność form płatności bezgotówkowych, nie tylko w obszarze e-commerce, ale także w sklepach trady-

cyjnych jest faktem – mówi Przemysław Soboń z KIR. – Konsumenci wykazują coraz większe zaufanie do szybkich przelewów, rozwiązań płatniczych takich jak BLIK, płatności kartowych i innych wygodnych bezgotówkowych narzędzi płatności. Polacy wiedzą, że płacenie kartą lub z wykorzystaniem obsługiwanego przez KIR systemu płatności internetowych Paybynet jest szybkie, intuicyjne i, co najważniejsze, bezpieczne – dodaje Soboń.

Z badania wynika, że obecnie 37 proc. (o 6 pkt proc. więcej niż w ubiegłym roku) klientów banków chcących zapłacić w sieci szuka logo swojego banku na stronie sklepu. Niewiele mniej (35 proc.) respondentów wykonuje przedpłatę za pośrednictwem przelewu, aby pieniądze trafiły bezpośrednio do sprzedawcy.

.....
(ar)

Nowy terminal LNG do 2025 r.

Na 2025 r. planujemy zakończenie inwestycji związanej z rozbudową infrastruktury gazowej: postawienie pływającego terminalu do odbioru gazu skroplonego w Gdańsku oraz sieci gazociągów, które dostarczą pochodzący z niego surowiec do polskiego systemu – powiedział w Telewizji Republika minister Piotr Naimski.

Paweł Woźniak

Pływający terminal typu floating storage regasification unit (FSRU), który stanie w Zatoce Gdańskiej, będzie wyposażony w pokładowe urządzenia do regazyfikacji skroplonego gazu ziemnego. Inwestycję postawienia drugiego polskiego terminalu LNG prowadzi firma Gaz-System, krajowy operator systemu przesyłu gazu.

Pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski zwrócił uwagę, że istotnym elementem inwestycji, poza ulokowaniem samego statku do magazynowania i regazyfikacji skroplonego gazu ziemnego, będzie stworzenie systemu przesyłowego. – Gaz-System prowadzi tę inwestycję, ale być może ważniejsze w tym projekcie jest zbudowanie do-

datkowych odcinków gazociągów, które wyprowadzą gaz z Gdańska do polskiego systemu gazowego. Wszystko to będzie gotowe w 2025 r. – poinformował minister.

Podczas niedawnego pierwszego forum energetycznego UE-USA w Brukseli Naimski zapowiedział, że gdański terminal, po pierwszym etapie inwestycji, pozwoli na przyjęcie dodatkowych 4 mld m sześć. gazu. – Następnie będzie możliwość podwojenia tej przepustowości do ok. 8 mld m sześć. – wyjaśnił pełnomocnik.

Pływający terminal stanie się trzecim – oprócz terminalu LNG w Świnoujściu i gazociągu Baltic Pipe – elementem tzw. bramy północnej, przez którą gaz miałby trafiać do Polski i naszych sąsiadów. Jak wyjaśnił Naimski, cały system umożliwi sprowadzenie do Polski surowca w takiej ilości, aby



Minister Piotr Naimski ujawnił plany rozbudowy infrastruktury gazowej
| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

nie tylko zaspokoić krajowe zapotrzebowanie, lecz nawet reeksportować go m.in. na Słowację, Ukrainę i Litwę.

Pływające terminale FSRU mają kilka zalet. Przede wszystkim na ich korzyść przemawia niższy koszt regazyfikacji w porównaniu z terminalami lądowymi. Drugą ważną przewagą jest mobilność wykorzystania FSRU. Można je stawiać w różnych lokalizacjach, w zależności od aktualnego zapotrzebowania. Kolejną cechą jest spora elastyczność w dopasowywaniu zdolności produkcyjnych do lokalnych warunków.

Według prognoz Międzynarodowej Agencji Energetycznej udział LNG w światowym obrocie i handlu gazem ziemnym wyniesie w 2025 r. 51 proc., co oznacza, że handel gazem skroplonym zdominuje klasyczną (rurową) formę przesyłu surowca.

Samorządy zarobiły na dobrej zmianie

FINANSE \ Na skutecznych rządach budżetowych Prawa i Sprawiedliwości samorządowcy zarobili 21–22 mld zł, dwa razy więcej niż za czasów koalicji PO-PSL – tak premier Mateusz Morawiecki odpowiedział na zarzuty Związku Miast Polskich, że obniżka PIT do 17 proc. negatywnie wpłynie na ich finanse.

W ubiegłym tygodniu Związek Miast Polskich alarmował, że w związku z ostatnimi decyzjami rządu w sprawie podatków i oświaty co trzecia gmina może mieć problem z uchwaleniem budżetu. – Samorządy patrzą w przyszłość z wielką obawą, gdyż planowane jeszcze w tym roku zmiany w systemie PIT zmniejszą ich dochody o prawie 6 mld zł rocznie – oświadczył ZMP.

Zgodnie z wyliczeniami związku obniżenie stawki podatku PIT z 18 do 17 proc. będzie kosztowało samorządy 3,5 mld zł rocznie, podwojenie kosztów uzyskania przychodów – 2 mld zł rocznie, a zwolnienie osób do 26. roku życia z podatku dochodowego – 0,45 mld zł w tym roku, a potem 1,1 mld rocznie. Ponadto przeniesienie pieniędzy z OFE na IKE ma w skali roku kosztować ok. 9,5 mld zł.

Po tym, jak Rada Ministrów przyjęła we wtorek projekt ustawy obniżającej stawkę PIT 18 proc. do 17 proc. oraz koszty pracy przez co najmniej dwukrotne podniesienie kosztów uzyskania przychodów dla pracowników, premier Mateusz Morawiecki odniósł się do obaw podniesionych przez Związek Miast Polskich.

– Włodarze miast wiedzą doskonale, że na skutecznych rządach budżetowych Prawa i Sprawiedliwości zarobili bardzo dużo pieniędzy – stwierdził szef rządu. – Po wiem konkretnie ile. Przez cztery lata, do końca tego roku, który jeszcze budżetowo się nie zakończył, to będzie wzrost sięgający 21–22 mld zł – oszacował Morawiecki.

Przypomniał, że przez osiem lat rządów Platformy Obywatelskiej i Pol-

skiego Stronnictwa Ludowego finanse państwa i samorządów wyglądały o wiele gorzej. – Tak słabo zarządzano stroną budżetową, że do urzędów marszałkowskich, miast, do budżetów gmin i powiatów, a więc do wszystkich jednostek samorządu terytorialnego, przez te osiem lat trafiło 12 mld zł – podkreślił premier.

Wyliczenia te potwierdził w rozmowie z „Codzienną” europoseł i ekonomista Zbigniew Kuźmiuk. – Z moich szacunków wynika, że w ostatnich czterech latach dochody samorządów z podatków zwiększyły się o 25 mld zł. Jeśli chodzi o PIT, wzrosły o 50 proc., a w przypadku CIT – o 25 proc. – powiedział nam.

.....
(jak, PAP)

Elektryczny Ryś 126 następcą malucha?

MOTORYZACJA \ Od kiedy rząd zapowiedział, że chce, by do 2025 r. po polskich drogach jeździło milion samochodów elektrycznych, co rusz pojawiają się nowe projekty polskiego eauta. Ostatnio głośno jest o Rysiu 126, który miałby być następcą legendarnego malucha.

Ryś 126 powstaje pod Wrocławiem, w studiu Koziołek Design, prowadzonym od 17 lat przez Michała Koziołka, absolwenta Politechniki Wrocławskiej, i jego ojca Edwarda. Auto na ulice wyjedzie prawdopodobnie za trzy lata. Autor projektu na dopracowanie elektrycznego następcy malucha potrzebuje jeszcze ok. 200 tys. zł, ale – jak mówi – nie chce korzystać z dofinansowania z Unii Europejskiej. – Dlaczego z tego, na co wydamy pieniądze mają nas rozliczać urzędnicy, którzy nie mają pojęcia o budowie samochodu? – pyta Michał Koziołek.

Jak zapewniali konstruktorzy, auto mogłoby właściwie już jeździć. Samochód ma już gotową ramę, podwozie i układ jezdny z napędem na tylne koła

z możliwością dołączenia przedniej osi. W tej chwili Ryś bazuje na spalinowym silniku 1.3 od Suzuki, który po modyfikacjach ma moc 140 KM. To jednostka sześć razy mocniejsza od tej, którą dysponował maluch. Docelowo nowy pojazd ma być jednak autem elektrycznym.

Do wykonania zostały jeszcze jego wnętrze i elektronika. Ryś 126 będzie o ponad pół metra dłuższy od malucha i cięższy, ale jego waga nie powinna przekroczyć tony. Będzie też od malucha o wiele droższy z uwagi na to, że napęd elektryczny wciąż jest nietani. Budownicowie Rysia mówią, że sam zestaw baterii, w które będzie wyposażony samochód, kosztuje ok. 40 tys. zł.

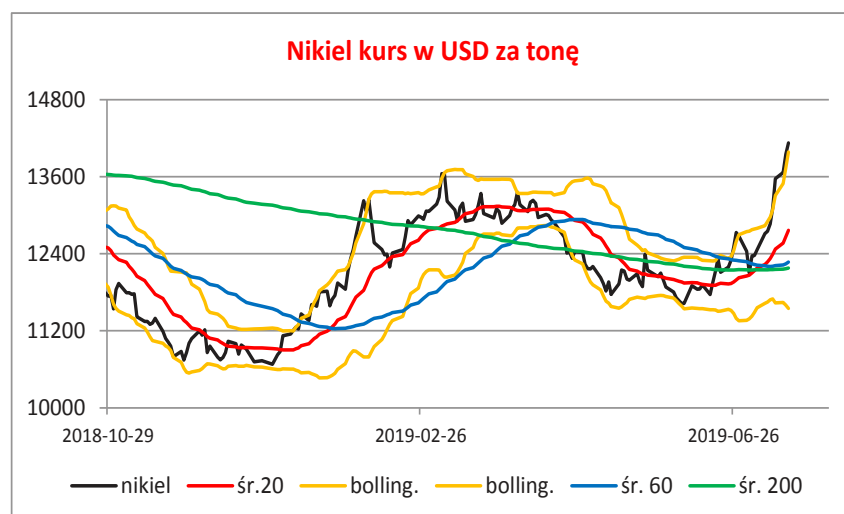
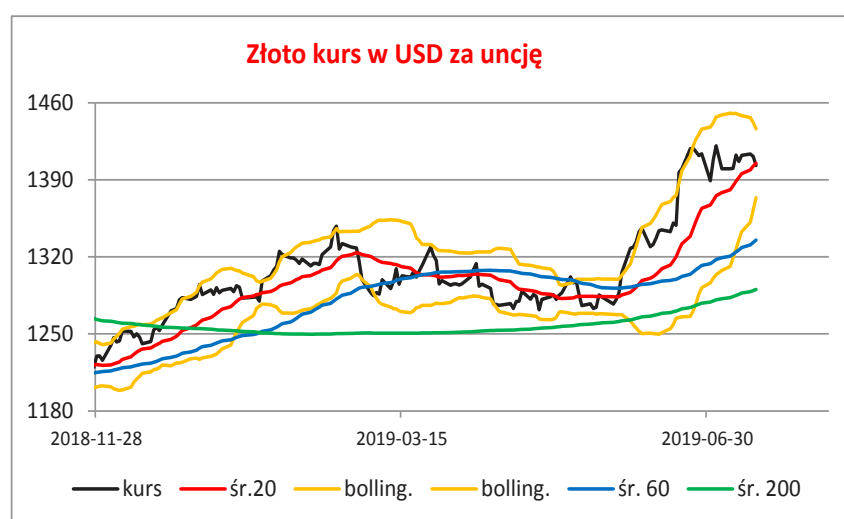
.....
(jak)



ROZMAITOŚCI \ Publikowany przez GUS wskaźnik bieżącej ufności konsumenckiej w lipcu wyniósł 9 pkt. Oznacza to spadek w stosunku do czerwca o 0,6 pkt, ale zarazem wynik o 3,8 pkt wyższy niż przed rokiem. W czerwcu zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw wyniosło 6,394 mln osób. • Nationale-Nederlanden OFE poinformowało, że posiada mniej niż 5 proc. głosów spółki Play.

Wtorek trudny, środa wyraźnie lepsza

SUROWCE \ Decyzje Donalda Trumpa wpłynęły na osłabienie notowań ropy. Złoto na minusie mimo dobrych danych. Nikiel blisko rocznego rekordu. W tle sytuacji rynkowej niepewność polityczna, ale i atmosfera wakacyjna.



Rafał Grodowski

Polityka na parkietach w roli głównej. Takie odczucie wypada mieć po wtorkowych notowaniach ropy naftowej. Paliwo brent straciło ponad 3 proc., mimo że do godz. 16 utrzymywało kurs na poziomie poniedziałkowego zamknięcia. Gwałtowny spadek zakończony już przed godz. 20 był spowodowany informacją, że Białe Dom jest w stanie wznowić rozmowy z Iranem. A to od razu osłabiło paliwo, którego kurs za baryłkę spadł do 64,3 dol.

Podobny trend notowały pallad czy gaz ziemny, jednak w obu wypadkach trudno to wiązać z sytuacją polityczną. Gaz ziemny stracił we wtorek ponad 4 proc., a pallad prawie 3 proc., oddalając perspektywę pokonania poziomu 1600 dol.

Słabo zaprezentował się węgiel tracący 1,8 proc. i notujący trzeci z rzędu spadek. Nie wyrwało to jednak surowca z rozpoczętego w czerwcu rosnącego

trendu. Na minusie dzień zakończyło złoto, tracąc jednak niewiele – 0,16 proc. Odmienne, bo znaczącym wzrostem, zamknęło dzień srebro zyskujące ponad 2 proc. i osiągające kurs 15,7 dol. Obrazem tego, jak trudny był to dzień dla inwestorów, był wynik wskaźnika CRB zniżającego o ponad 1,6 proc.

W segmencie metali przemysłowych kolejny wzrost notuje nikiel. Środowy poranek to umocnienie o 0,2 proc., ale dzień wcześniej metal zyskał ponad 2 proc. W czasie notowań kurs dobił do poziomu przeszło 14,2 tys. dol. To najlepszy wynik od sierpnia 2018 r.

Miedź na początku tygodnia osiągnęła kurs 270 centów. Jednak wtorek i środowy poranek nie przyniosły zmiany sytuacji i metal kosztował 2,71 dol. Na rynku pojawiły się nawet informacje o kłopotach Rio Tinto, jednego z największych miedziowych kombinatów. Spółka prawdopodobnie ograniczy wydoby-

cie, co jednak nie przełożyło się na kurs metalu.

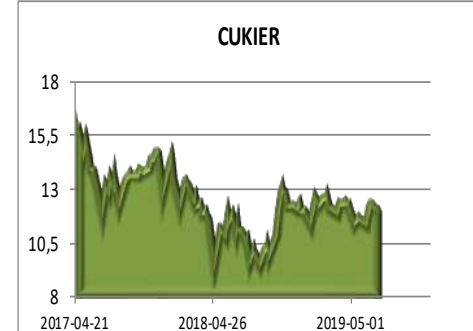
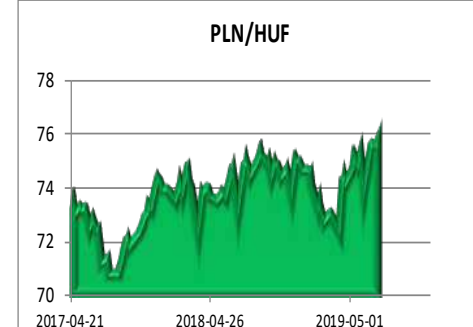
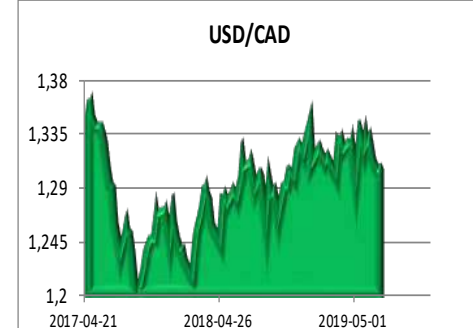
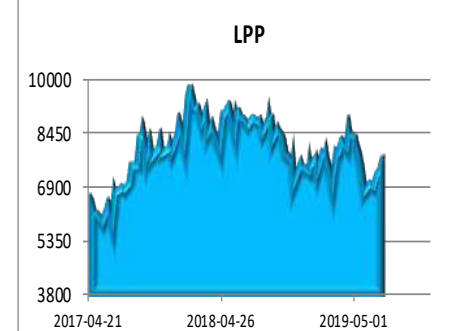
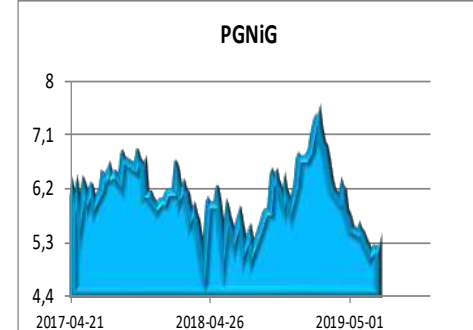
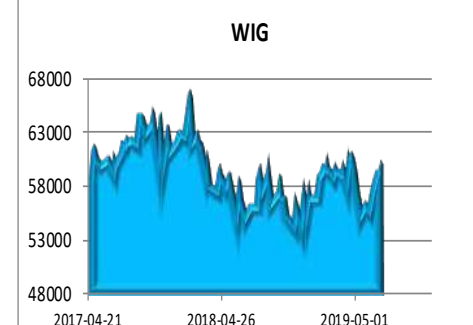
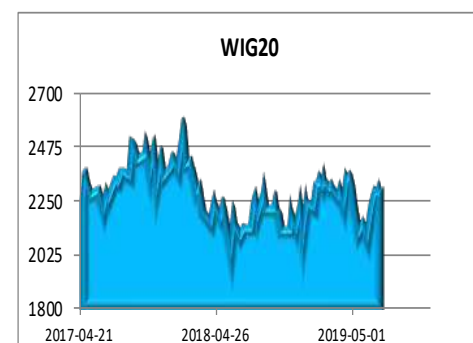
Tuż po godz. 9 ropa naftowa notowała wzrost o 0,4 proc., poruszając się przez cały czas dość spokojnie. We wtorek późnym wieczorem podano dane o zapasach w USA. Te według API spadły tylko nieznacznie (1,4 mln baryłek). Co do kierunku wpisało się to w oczekiwania analityków, którzy zakładali spadek wynoszący ponad 3 mln baryłek.

W segmencie metali przemysłowych tuż przed godz. 10 nie działo się nic szczególnego. Nikiel pozostawał mocny, a nieznaczny spadek notowało aluminium. Jednak wynik indeksu DJ IM, wynoszący ponad 118 pkt, był najlepszym odczytem od ponad dwóch miesięcy. Wspomniane aluminium traciło nieznacznie, kurs metalu był bliski 1840 dol. Zdaniem analityków jeden z najlepszych odczytów w ostatnich trzech miesiącach nie wskazuje na możliwe wybiecie i w miesięcznej perspektywie więcej przemawia za spadkiem metalu.

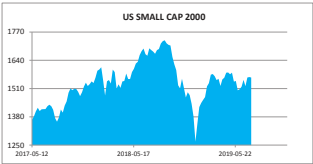
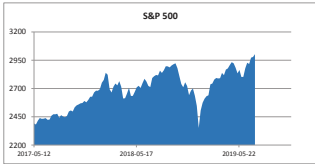
Po godz. 10.30, gdy na rynku odczuwało się brak danych ekonomicznych, słabo prezentowało się złoto. Metal tracił ponad 0,4 proc., schodząc poniżej kursu 1405 dol. W tle takiego osłabienia eksperci widzieli przede wszystkim nadzieje na przełom na linii Waszyngton – Teheran. Także lepsze dane sprzedażowe wzmocniły walutę amerykańską, zmniejszając zainteresowanie złotem.

Przed godz. 11 ropa naftowa drożała o 0,7 proc., co oznaczało, że szanse na zniwelowanie przedwczorajszej przeceny były niewielkie. Oczywiście, gdyby doszło do wycofania się Białego Domu z wcześniejszej deklaracji w sprawie Iranu, każdy scenariusz byłby możliwy. Złoto cały czas kontynuowało spadek, tracąc już ponad 0,5 proc., co zwiększało szansę obniżki poniżej 1400 dol.

Miedź, mocna o poranku, po godz. 10 zaczęła tracić, by znowu znaleźć się poniżej 270 centów za funt. Podobnie prezentowało się srebro, które przed godz. 10 było jeszcze na plusie, by szybko wraz ze słabnącym złotem zmienić kierunek. Pallad notował lekkie umocnienie, ale niewiele wskazywało, że może odreagować wtorkowe osłabienie. Spory wzrost notował za to kobalt (ponad 3 proc.), który zapewne skorzystał na umocnieniu niklu.



↑ 0,98915	0,14%	USDCHF ↓	15,617	-0,39%	SREBRNO ↓	7571,23	-0,08%	FTSE 100	Kursy NBP		
↑ 108,238	0,00%	USDJPY ↓	1402,35	-0,63%	ZŁOTO ↓	21469,18	-0,31%	NIKKEI	3,7720	-0,28%	DOLAR
↑ 1,24069	0,01%	GBPUSD ↓	269	-0,37%	MIEDŹ ↑	12438,91	0,06%	DAX	3,8213	-0,34%	Frank
↑ 1,12193	0,07%	EURUSD ↑	64,85	0,78%	ROPA BRENT ↓	27335,63	-0,09%	DJIA POPRZEDNI	4,3018	-0,03%	EURO



Europa na wakacjach?

GIEŁDA \ Azja znowu na minusie. Europa z niewielkimi zmianami przed południem. Na GPW kierunek spadkowy, z wyraźnym osłabieniem średnich firm. Po raz kolejny słabo wypadła energetyka.

Środa przyniosła nieznaczne osłabienie głównego indeksu warszawskiego parkietu. WIG20 stracił 0,12 proc., przecena była widoczna w segmencie średnich firm, którego indeks stracił 0,9 proc. WIG20 jedynie na początku dnia wydawał się mocny, bo potem zaczął tracić, a od godz. 14 był permanentnie na minusie. Słabo zaprezentowała się energetyka, której indeks stracił ponad 3 proc. Przeszło dwuprocentowe osłabienie zanotowały PGNiG oraz JSW.

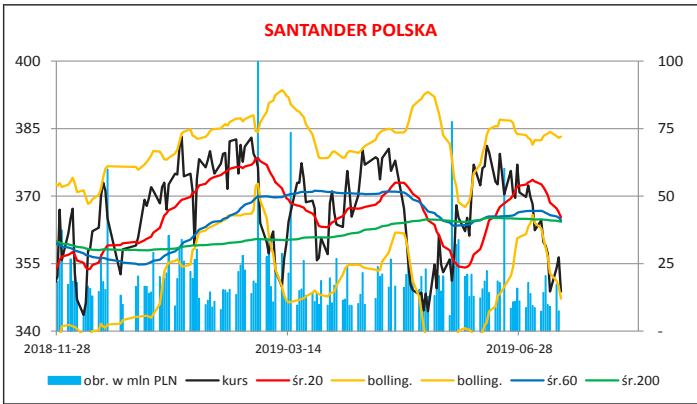
Bohaterem dnia okazał się Play zyskujący na koniec zmagania ponad 3 proc., a przez cały czas pozostający na mocnym plusie. W drugim segmencie fatalny odczyt zanotowała wspomniana energetyka, a także walory Trakcji zniżkujące o ponad 7 proc.

Bilans Europy był zdecydowanie lepszy. DAX30 umocnił się o 0,29 proc., a bar-

dzień znaczące umocnienie widoczne było w Londynie, Paryżu i Madrycie. Na minusie zakończyły się zmagania w Nowym Jorku mimo dobrych wyników spółek i lepszej o 0,4 proc. niż w maju czerwcowej sprzedaży detalicznej.

Azja wczorajsze notowania zamknęła raczej nie najlepiej. Wyraźny spadek zanotowano w Seulu, gdzie indeks zniżkował o 0,9 proc. KOSPI zamknęło dzień wynikiem 2078 pkt. Od 5 lipca indeks ani razu nie pokonał wartości 2100 pkt. Na minusie zakończyły się notowania w Tokio, gdzie Nikkei zniżkował o 0,3 proc. Szanghaj zamknął dzień spadkiem indeksu China A50 o prawie 0,3 proc. Zmaganiom nie towarzyszyły praktycznie żadne dane ekonomiczne.

Europa dzień rozpoczęła bez jednolitego kierunku. Główne indeksy po kilku nastu minutach notowały jedynie symboliczne zmia-



ny. W rezultacie wskaźnik Euro Stoxx notował wzrost o 0,02 proc. Gorzej było w naszym regionie Europy, bo RTS tracił aż 1,7 proc. Także WIG20 zniżkował, jednak wynik 0,3 proc., na tle rosyjskiego wskaźnika nie wyglądał niepokojąco.

Po dwóch kwadransach notowań sytuacja w Warszawie nie uległa większej zmianie. Wpisywało się to w obraz Europy, tam większość indeksów nieznacznie traciła na wartości. Poranek był ubogi w dane

ekonomiczne, a opublikowane informacje o zamówieniach włoskiego przemysłu, mimo słabszego wyniku za maj, nie wpłynęły znacząco na notowania w Mediolanie.

O godz. 10 podano dane na temat krajowego rynku pracy. Dane w segmencie wynagrodzeń nie osłabiły nadziei na osiągnięcie przez WIG20 dodatniego wyniku. Tuż po godz. 10 wskaźnik tracił 0,15 proc. Zdecydowanie gorzej prezentował się indeks średnich firm.

W grupie 30 największych spółek kolejne spadki kontynuowała energetyka. Tauron tracił ponad 3 proc., a indeks WIG Energia spadł poniżej 2200 pkt, tracąc od ubiegłego czwartku ponad 160 pkt. Atmosferę na rynku ratowały PZU i CCC. Ta pierwsza firma drożała o prawie 2 proc., notując po godzinie gry największe obroty na całym parkiecie.

Przed godz. 11 na rynku nie wydarzyło się nic szczególnego. WIG20 wciąż tracił, ale skala zmian nie była znacząca i od ponad godziny nie przekraczała kilku punktów. W dalszym ciągu słaba była energetyka, a trzecie miejsce w tej kategorii zajmował sektor paliwowy zniżkujący ponad 1,2 proc. PGNiG oraz Lotos traciły powyżej 1 proc.

Przed południem WIG20 wyraźnie poprawił swój odczyt, pozostając jednak na minusie. Słabiej było w segmencie średnich firm. mWIG40 spadł poniżej 4050 pkt, czyli najsłabszego wyniku od ponad trzech tygodni. W grupie indeksów sektorowych spadek telekomunikacji przekroczył 2 proc., a Cyfrowego Polsatu – 3 proc.

Rafał Grodowski

REKLAMA

KRAKÓW
10.09.2019 r.

III KOLEJOWE FORUM GOSPODARCZE
Kraków 2019



PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa spółka z o.o.
serdecznie zaprasza do udziału

w III Kolejowym Forum Gospodarczym w Krakowie



www.konferencja.lhs.com.pl
www.lhs.com.pl



zaprasza
Katarzyna Gójska



Niedziela 9:06

JEDYNA debata polityków najważniejszych opcji parlamentarnych,
współtworzona przez widzów i słuchaczy

NA ŻYWO z Polskiego Radia 24, na antenie **TV Republika**

Nagraj pytanie, zostaw komentarz - 24h na dobę, 7 dni w tygodniu

ZADZWOŃ 22 645 24 00

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl



GDYNIA \ Do niedzieli potrwa w Gdyni festiwal kultur świata Globaltica. W tym roku zaprezentuje się 19 zespołów i wykonawców z pięciu kontynentów. Usłyszymy też silną reprezentację polskiej sceny muzyki etno. Dziś o godz. 17 w parku Kolibki zagrają Burónka, Mehehe, Wowakin, Ffidorki, Tęgie Chłopy, Sutari i Krzikopa. Główne koncerty wykonawców zagranicznych odbędą się w piątek i sobotę od godz. 18.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 18 LIPCA 2019

KULTURA

13

WYSTAWA \ „123... polskie plakaty, które warto znać”

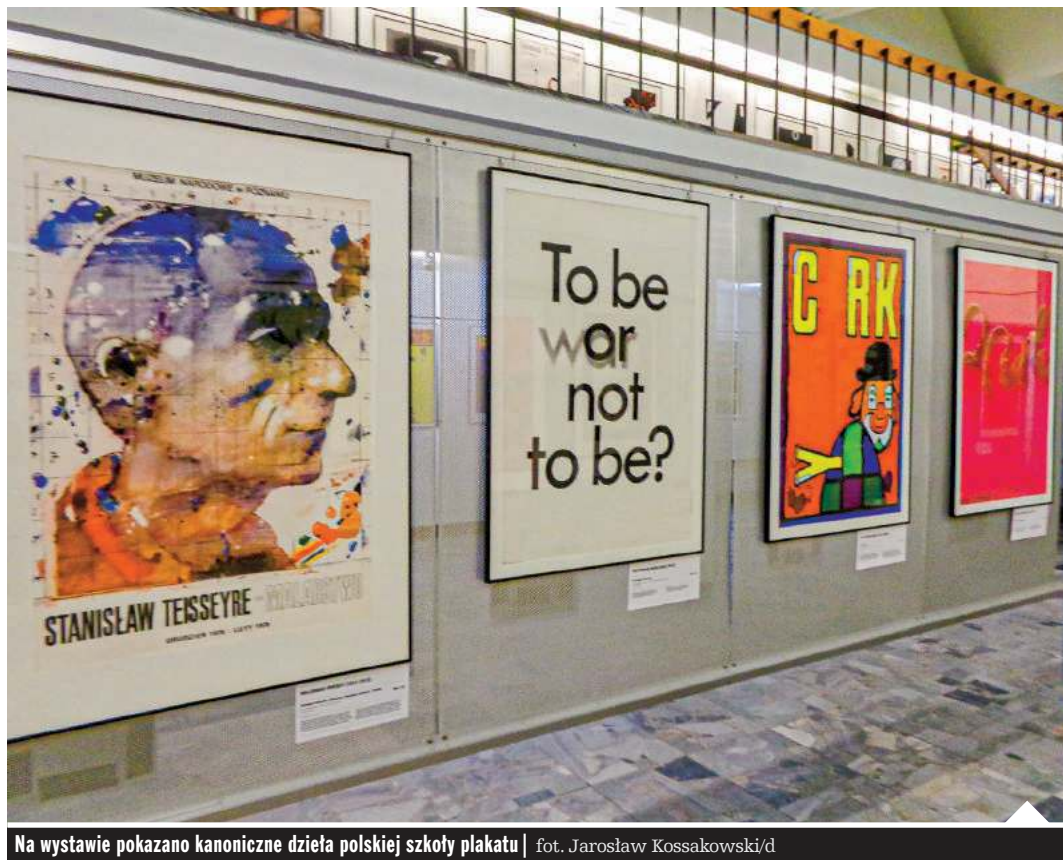
Najlepsi z najlepszych w Wilanowie

Waldemar Świerzy, Henryk Tomaszewski, Jan Młodożeniec czy Maciej Urbaniec – to mistrzowie gatunku, których prace można oglądać na ekspozycji „123... polskie plakaty, które warto znać”. Dyrekcja Muzeum Plakatu w warszawskim Wilanowie wpadła na doskonały pomysł, by w czasie wakacyjnego wzmożonego ruchu turystycznego przypomnieć o międzynarodowych sukcesach polskich plakacistów.

Jarosław Kossakowski

Dziś plakaty nie odgrywają tak ważnej roli i nie cieszą się tak ogromnym zainteresowaniem jak niegdyś. Tymczasem w drugiej połowie XX w. Polska była potęgą w dyscyplinie plakatowej. Nie było międzynarodowego konkursu, z którego polscy graficy nie wracaliby bez medali i nagród.

W Muzeum Plakatu prezentowane są 123 polskie plakaty powstałe między 1945 a 2000 r. Wśród autorów są same sławy, począwszy od profesorów uczelni artystycznych, takich jak Henryk Tomaszewski (1914–2005), Maciej Urbaniec (1925–2004) czy Waldemar Świerzy (1931–2013), którzy wykształcili całe pokolenie wybitnych artystów. Byli oni też współtwórcami sławnej w latach 60. polskiej szkoły plakatu, której reprezentanci osiągnęli naj-



Na wystawie pokazano kanoniczne dzieła polskiej szkoły plakatu | fot. Jarosław Kossakowski/d

większe sukcesy na świecie. Ich dzieła, w przeciwieństwie do ograniczają-

cych się przeważnie do komercji afiszów zachodnich, skupiały się na kapitalnym

skrótce-sygnale opowiadającym o wydarzeniach kultury. A więc były to plakaty

filmowe, teatralne, związane z koncertami jazzowymi czy też takimi okazjami, jak Międzynarodowe Targi Książki lub igrzyska sportowe. Rozumienie treści reklamowanego zdarzenia i odnalezienie dla niego odpowiedniego znaku plastycznego z całym klimatem i zachwycającą koncepcją formalną – tym właśnie wyróżniali się polscy mistrzowie plakatu.

Organizatorzy wystawy twierdzą jednak, że nie można skupiać się tylko na sukcesach polskiej szkoły plakatu. Warto śledzić wszystko, co później działo się w polskim plakacie. Ale okazja do obcowania z pracami wybitnymi, sławnymi na całym świecie przynosi ogromną satysfakcję i teraz, kiedy plakat nie jest już najważniejszym nośnikiem kultury, przypomina, jak ważną wówczas odgrywał rolę. Odnoszę wrażenie, że ta interesująca wystawa nie została odpowiednio nagłośniona, a nawet zapowiadający ją plakat z czerwienią wijących się kresek za mało mówił o zamierzeniach samego pokazu, który będzie czynny już tylko do 28 lipca.

„Psy” powracają po 25 latach

FILM \ 17 stycznia 2020 r. do kin wejdzie trzecia część kultowego filmu Władysława Pasikowskiego pt. „Psy 3. W imię zasad”. „Scenariusz wbił mnie w fotel. Wywołał dreszcz emocji. Dialogi są fajne i na czasie” – powiedział o filmie Cezary Pazura na antenie RMF FM.



W rolach głównych ponownie zobaczymy Bogusława Lindę i Cezarego Pazurę | fot. Bartosz Mrozowski/mat. pras./d

„Psy” to najbardziej kasowy polski film lat 90. XX w. Kolejki ustawiające się pod kasami kin przysporzyły obrazowi Pasikowskiego miana komercyjnego szlagieru. Finansowym sukcesom filmu towarzyszyły prestiżowe nagrody, m.in. na XVII Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w 1992 r. czy wyróżnienie na festiwalu w Mannheim. Czy trzecia część produkcji okaże się kinowym hitem, przekonamy się niebawem.

Zdjęcia do filmu „Psy 3. W imię zasad” w reżyserii

i według scenariusza Władysława Pasikowskiego już trwają. Obraz trafi na ekrany kin 17 stycznia 2020 r. W rolach Franciszka Maurera „Franza” i Waldka Morawca „Nowego” ponownie zobaczymy Bogusława Lindę i Cezarego Pazurę. – Kręcimy dość mocne sceny i zachowujemy się czasem jak dzieciaki, które po latach dorwały się do ulubionej zabawki. Nas to bardzo kręci, na planie pełna ekscytacja – powiedział Pazura na antenie RMF FM.

Akcja „Psów 3” zaczyna się w momencie, w którym „Franz” wychodzi z więzienia po odbyciu kary 25 lat. Wkracza w nową Polskę, w której nic nie jest takie, jak zapamiętał. Kto i co czeka na człowieka, który przez ostatnie ćwierć wieku... nie robił nic? Jak odnajdzie się w świecie, w którym dawne zasady i lojalność przestały obowiązywać? Tego dowiemy się, gdy los ponownie połączy „Franza” i „Nowego”.

(AnKraj, mat.pras.)

Chórem na Koszalin

MUZYKA \ Działające poza krajem polskie chóry i zespoły wokalne biorą udział w 50. Światowych Spotkaniach Chórów Polonijnych w Koszalinie. Ponad sto osób przygotowuje się do koncertów galowych, które odbędą się w piątek w Białogardzie i w sobotę w Filharmonii Koszalińskiej.

Polonijna Akademia Chóralna to projekt edukacyjno-artystyczny przeznaczony dla polskich chórów, dyrygentów i chórzystów, którzy działają poza granicami RP. Kontynuuje piękną tradycję Polonijnego Lata i Światowych Festiwalu Chórów Polonijnych, których historia sięga początku lat 70.

Do Koszalina przyjechali w tym roku chórzyscy z: Niemiec, Francji, Rosji, Ukrainy i Armenii. Szkolą warsztat, koncertują, ale też poznają polską kulturę. Uroczystym zakończeniem każdej edycji PACH są koncerty w wykonaniu jej uczestników, podczas których prezentują oni efekty pracy.

Jutro o godz. 19 w kościele Narodzenia NMP w Białogardzie i w sobotę o godz. 19 w gmachu filharmonii w Koszalinie odbędą się koncerty galowe zatytułowane „Polonia w hołdzie Stanisławowi Moniuszce”.

(AnOK)



gardzie i w sobotę o godz. 19 w gmachu filharmonii w Koszalinie odbędą się koncerty galowe zatytułowane „Polonia w hołdzie Stanisławowi Moniuszce”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17 PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Johann Wolfgang von Goethe

(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczonek i mąż stanu

\\ I być zmuszonym do uwielbiania absurdu – to najsmutniejszy stan, do jakiego może być doprowadzony człowiek świadomy swego rozumu. \\

WOJNA ŚWIATÓW \ W Polsce LGBT, u muzułmanów autocenzura

Podwójne standardy tęczowych korporacji

Szwedzki koncern Ikea, który wyrzucił z pracy polskiego pracownika za „homofobię” i cytowanie Biblii, z katalogu wydawanego w krajach muzułmańskich usunął wizerunki kobiet. To tylko jeden z wielu przykładów podwójnych standardów, jakie stosują wielkie korporacje szcycące się w Polsce walką o „różnorodność”, „wolność” i „tolerancję”.



Światowi potentaci promujący ideologię LGBT w Europie i USA wykazują szczególne podejście do muzułmańskiej wrażliwości | fot. Ali Jarekji/Reuters



Grzegorz Wierchołowski

Wyrzucony z pracy w polskiej Ikei pan Tomasz zaprotestował przeciwko zmuszaniu pracowników sklepu do udziału w akcjach promujących ideologię LGBT. Bezpośrednim powodem jego zwolnienia był internetowy wpis, w którym argumentując swoje stanowisko, powoływał się na swoją wiarę oraz cytował fragmenty Starego i Nowego Testamentu.

W oświadczeniu prasowym Ikea podkreślała, że zwolnienie nastąpiło nie ze względu na poglądy pracownika, lecz na „sposób wyrażania swoich opinii, który wyklucza inne osoby”. Później szwedzki koncern wydał komunikat, którym próbował ratować sytuację: „Skala

niezrozumienia całej sytuacji oraz naszego przekazu osiągnęła taki poziom, że postanowiliśmy pozostawić ocenę powołanym do tego podmiotom. Przedstawiamy fakty i wyjaśnienia na temat istniejącej sytuacji zarówno instytucjom, które o takie informacje wystąpiły, jak i z własnej inicjatywy tym podmiotom, które naszym zdaniem powinny mieć w tym zakresie kompletną wiedzę”.

Od LGBT po cenzurę i ramadan

Siedem lat temu o Ikea było głośno z innego powodu. Okazało się bowiem, że ta „postępowa” korporacja wymazała... kobiety z katalogu reklamowego wydawanego w Arabii Saudyjskiej. Na przykład z jednego zdjęcia – przedstawiającego w krajach europejskich rodziców z dziećmi w łazience – usunięto matkę. Na innej fotografii kobieta została z kolei zastąpiona przez mężczyznę.

Na kolejnej stronie przedstawiającej parę wycięto oboje, gdyż wygumkowanie samej kobiety nie było możliwe. W całym katalogu ostali się tylko mężczyźni, dzieci oraz kot. Wszystko po to, by nie urazić muzułmanów. Dodajmy przy tym, że nie chodziło o rozneglizowane zdjęcia – Ikea wycięła z katalogu zarówno kobietę myjącą zęby w długiej piżamie, jak i pięć pań jedzących wspólnie obiad.

W 2005 r. wybuchł inny skandal – norweski premier Kjell Magne Bondevik zauważył, że na rysunkach w instrukcjach, jak składać meble firmy, nie ma żadnych kobiet. Co na to Ikea? „Musimy brać pod uwagę czynniki kulturowe. W państwach muzułmańskich używanie wizerunków kobiet w podręcznych instrukcjach jest problematyczne” – odpowiedziała rzecznik spółki.

Rzecz jasna, w krajach arabskich nie może być również mowy o tym,

**\\ Amerykańska sieć kawiarni Starbucks, która od lat wspiera postulaty lobby homoseksualnego, prowadzi lokale w Arabii Saudyjskiej, gdzie za homoseksualizm grozi nawet kara śmierci. Właśnie w państwie rządzone przez Saudów logo Starbucksu wygląda zupełnie inaczej niż w innych krajach – w ramach autocenzury sieciówka usunęła bowiem z niego kobietę. **

by pracownicy tamtejszych sklepów Ikea dostawali wytyczne odnośnie do promowania LGBT. Nie obchodzi się też „miesiąca dumy LGBTQ+”.

Ale szwedzki koncern potrafi być elastyczny. Zamiast tęczowych toreb oraz ideologicznego treningu zatrudnionych przez siebie osób w niektórych regionach świata obchodzi... ramadan – czyli miesiąc ścisłego postu w muzułmańskim kalendarzu księżycowym. Na przykład w 2015 r. szwedzka firma ogłosiła stworzenie właśnie na ramadan specjalnej kolekcji elementów wyposażenia wnętrza, inspirowanej sztuką arabską. „Święty miesiąc ramadanu to czas autorefleksji, wzmożonego oddania i duchowej świadomości. Jest to czas, w którym rodzina i przyjaciele spotykają się każdej nocy, aby dzielić się swoją radością i wdzięcznością za wszystkie swoje błogosławieństwa” – tak Ikea reklamowała swoją kolekcję w Kuwejcie, gdzie za homoseksualizm (traktowany w kodeksie karnym jako „rozpusta”) grozi do sześciu lat więzienia.

Koncern nie jest też tak odważny i progresywny w Rosji. Kilka lat temu przestał tam wydawać publikowany w 25 krajach magazyn „Ikea Family Live”, gdyż firma obawiała się, że niektóre zamieszczone tam zdjęcia mogą zostać odebrane jako promocja homoseksualnego stylu życia. A w 2013 r., gdy pismo jeszcze się ukazywało, usunął z rosyjskiej edycji artykuł o parze lesbijek.

Bo skarpetki obrażały Allaha

Szczególne podejście do muzułmańskiej wrażliwości wykazują też inni światowi potentaci promujący ideologię LGBT w Europie i USA. Dla przykładu amerykańska sieć kawiarni Starbucks, która od lat wspiera postulaty lobby homoseksualnego – publicznie i na zamkniętych spotkaniach („Nie kupuj u nas kawy, jeśli nie popierasz homoseksualnych małżeństw” – grzmiał prezes Starbucksu na dorocznym zgromadzeniu akcjonariuszy firmy) – prowadzi lokale w Arabii Saudyjskiej, gdzie za homoseksualizm grozi nawet kara śmierci. Właśnie w państwie rządzone przez Saudów logo Starbucksu wygląda zupełnie inaczej niż w innych krajach

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18 PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



fot. Youtube/d

Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz komentator Ludwiga Wittgensteina, publicysta

// Dzisiejszy politpoprawny system tumanienia ludzi jest niemal szczelny i młodzieży trudno się z niego wyrwać. Jest szczelniejszy niż ongiś system stalinowski, przynajmniej wtedy w Polsce; stanowi w istocie nową wersję tamtego, zmodernizowaną i wielce udoskonaloną. //

– w ramach autocenzury sieciówka usunęła bowiem z niego kobietę.

Co więcej, w jednym z saudyjskich lokali firmy wprowadzono zakaz wstępu dla przedstawicieli płci pięknej. Powód? Drewniana ścianka oddzielająca w kawiarni kobiety i mężczyzn uległa zniszczeniu, w związku z czym zaistniało niebezpieczeństwo „niemoralnego” wymieszania się płci. Biuro prasowe Starbucksa zapytane o ten przypadek odpowiedziało: „Starbucks w Arabii Saudyjskiej przestrzega lokalnych zwyczajów”.

W awangardzie światowego postępu jest też koncern Nike, znany z produkcji odzieży sportowej. Firma co roku hucznie obchodzi „miesiąc dumy LGBTQ+”, m.in. poprzez wypuszczanie na rynek specjalnych butów z tęczowymi akcentami. W państwach muzułmańskich takiego obuwia jednak nie kupimy – co szczególnie nie dziwi, gdyż Nike już raz musiało się ugiąć przed wyznawcami islamu. Gdy bowiem wprowadziło w USA do sprzedaży serię butów z logo mającym przypominać płomień, muzułmanie dopatrzyli się w nim... słowa „Allah” napisanego po arabsku. To wystarczyło, by rozpętała się burza oskarżeń o antyislamski spisek. Korporacja – tak chlubiąca się postępowością i progejowskimi hasłami w stylu „Bądź wierny sobie” – wycofała ze sprzedaży i zniszczyła całą serię produktu (38 tys. par!), przeprosiła społeczność islamską, a na samym końcu wpłaciła 50 tys. dol. na muzułmańską szkołę podstawową w Stanach Zjednoczonych.

Podobnie zachował się szwedzki gigant odzieżowy H&M, który wspiera marsze równości w Polsce (z okazji tegorocznej parady w Krakowie przygotował nawet specjalną tęczową kolekcję). Kiedy w 2018 r. w sklepach sieci pojawiły się dziecięce skarpetki z postacią z klocków Lego, towarzyszący jej wzorek także został uznany przez skrajnych muzułmanów za imię Allaha. Koncern grzecznie przeprosił wyznawców Mahometa, a następnie wycofał produkt ze sprzedaży.

Ben i Jerry łączy LGBT z islamem „Nie jesteśmy marką, która zmieni swoje wartości i to, za czym się opowiada-

my, dlatego że ludziom się to nie podoba” – tak o promocji w Polsce LGBT przez amerykańską wytwórnię lodów Ben & Jerry mówiła przedstawicielka tej marki w Polsce Martyna Kaczmarek.

Spółka faktycznie od długiego czasu wspiera postulaty lobby homoseksualnego w Europie i USA. W Polsce – w tym i w ubiegłym roku – była oficjalnym partnerem warszawskiej parady równości, na której sztychowano z wiary chrześcijańskiej.

Jednocześnie w państwach, w których istnieje duża społeczność islamska, Ben & Jerry kreuje się na przyjaciela muzułmanów. W marcu 2019 r. na stronie internetowej Ben & Jerry ukazał się tekst pt. „Dzień »Odwiedź mój meczet«. Dlaczego wszyscy powinniśmy spróbować innego smaku”. Dalej można przeczytać: „Nasi przyjaciele z Muzułmańskiej Rady Wielkiej Brytanii wpadli na sprytny pomysł, aby budować mosty między społecznościami. 3 marca mecety w całym kraju otworzą swoje drzwi przed sąsiedami na Dzień »Odwiedź mój meczet«. Zapraszamy wszystkich do zapoznania się z islamem i meczetami w Wielkiej Brytanii. Mecety, podobnie jak inne centra kulturalne, są miejscami działań i pomocy, funkcjonują dla dobra ludzi i okolicy. Odgrywają ważną rolę w naszym społeczeństwie – nie tylko dla muzułmanów”.

Co o homoseksualizmie myślą „przyjaciele” Ben & Jerry z Muzułmańskiej Rady Wielkiej Brytanii, największej organizacji islamskiej na Wyspach? Uważają, że „praktyki homoseksualne jako ekwiwalent małżeństwa lub odbywające się w moralnie neutralny sposób są wielce obraźliwe dla muzułmanów”, a uchylenie prawa zakazującego promocji LGBT przez władze lokalne „podważa instytucję rodziny i szkodzi strukturze naszego społeczeństwa”. Ponadto jak wynika z sondażu dla publicznego kanału telewizyjnego Channel 4, aż połowa brytyjskich muzułmanów uważa, że homoseksualizm powinien być prawnie zakazany, a 23 proc. domaga się wprowadzenia w Wielkiej Brytanii szariatu.

..... Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” nr 28 (1352)/2019.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 877 77 69
www.europark.arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu

na wyłonienie oferenta do wykonania dokumentacji technicznej i wykonania robót budowlanych dla zadania pn.: „Budowa przyłącza kanalizacji sanitarnej do siedziby Oddziału ARP SA w Mielcu wraz z przebudową instalacji wewnętrznej, dz. nr 69/13 z obrębu 003 Przemysłowy”.

Postępowanie prowadzone jest w trybie ogłoszenia o udzielanym zamówieniu.

Do przedmiotowego zakupu nie mają zastosowania przepisy ustawy z dnia 29.01.2004 roku Prawo zamówień publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r. poz. 907 z późn. zm.).

Przedmiotem zakupu jest wykonanie dokumentacji technicznej i wykonanie robót budowlanych dla zadania pn.: „Budowa przyłącza kanalizacji sanitarnej do siedziby Oddziału ARP SA w Mielcu wraz z przebudową instalacji wewnętrznej, dz. Nr 69/13 z obrębu 003 Przemysłowy, jedn. ewid. 181101_1”. Agencja Rozwoju Przemysłu SA Oddział w Mielcu planuje przebudowę instalacji kanalizacyjnej wewnętrznej i budowę nowego przyłącza do siedziby Oddziału.

Zamawiający nie dopuszcza możliwości składania Ofert częściowych.

Termin wykonania zakupu został określony na pięć miesięcy od podpisania umowy.

Warunki udziału w postępowaniu oraz dokumenty, jakich żąda Zamawiający na potwierdzenie ich spełniania w postępowaniu, zostały szczegółowo określone w pkt. IV oraz VII Ogłoszenia.

Zamawiający dokona wyboru najkorzystniejszej Oferty kierując się kryterium: najniższa cena netto.

Zamawiający nie wymaga wniesienia wadium.

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego w ARP SA ul. Nowy Świat 6/12, 00–400 Warszawa – Recepcja IV p. klatka „C” do dnia 29 lipca 2019 r. do godz. 12:00.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29 lipca 2019 r. o godz. 12:15 w siedzibie w ARP SA ul. Nowy Świat 6/12, 00–400 Warszawa.

Termin związania ofertą wynosi 60 dni i jest liczony od daty otwarcia ofert.

Zamawiający zastrzega sobie możliwość zmiany treści Ogłoszenia w trakcie postępowania oraz możliwość zamknięcia postępowania bez dokonywania wyboru.

Inne istotne informacje, a w szczególności szczegółowy opis przedmiotu zakupu oraz postanowień umowy zawarte zostały w Ogłoszeniu o udzielanym zamówieniu, które dostępne jest na stronie internetowej www.bip.arp.pl w zakładce Ogłoszenia/przetargi.

Agencja Rozwoju Przemysłu SA z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00–400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526–030–02–04, REGON: 006746410

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz.2096)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Korzenna – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym:

Koniuszowa, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: działka ewidencyjna nr 596/4 o pow. 0,0500 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00087473/2, zajęta pod drogę gminną nr 291271 K relacji „Koniuszowa Lipi koło Fornagla”,

Łęka Siedlecka, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako: parcele gruntowe: I.kat. 345 o pow. 0,0342 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00003455/8 oraz I.kat. 359/1 o pow. 0,1086 ha i I.kat. 584/1 o pow. 0,0540 ha, objęte księgą gruntową Lwh 23 gmina katastralna Łęka, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 230, zajętej pod drogę gminną nr 291244 K relacji „Łęka Dzioły koło Bielaka”,

parcela gruntowa I.kat. 249 o pow. 0,1277 ha, objęta księgą gruntową Lwh 69 gmina katastralna Łęka, tworząca działkę ewidencyjną nr 195, zajętą pod drogę gminną nr 291241 K relacji „Łęka Między Las”,

Miłkowa, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako: parcele gruntowe: I.kat. 153/8 o pow. 0,1378 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00000156/1 oraz I.kat. 2/3 o pow. 0,1233 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00000044/3, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 224, zajętej pod drogę gminną nr 291092 K relacji „Miłkowa Porąbka - Jelna”,

Janczowa, gmina Korzenna, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonej jako: parcela gruntowa I.kat. 799/1 o pow. 0,1306 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00005932/0, wchodząca w skład działki ewidencyjnej nr 118, zajętej pod drogę gminną nr 29108792 K relacji „Janczowa Folwark do Nowobilskiego”.

Ww. nieruchomości posiadają nieuregulowany stan prawny.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Odział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33–300 Nowy Sącz



foto: Wikipedia/d

Wasilij Grossman

(1905–1955) rosyjski pisarz, dziennikarz i publicysta, dysydent, krytyk systemu sowieckiego, autor powieści m.in. „Wszystko płynie” i „Życie i los”

Władza nad światem zawsze spoczywa w rękach ludzi ograniczonych, za to z niezachwianym poczuciem własnej słuszności. \

ROSJA I BIAŁORUŚ \ Jak Putin rozgrywa naszego wschodniego sąsiada

Car powiększa imperium

Wydarzenia ostatnich dni zdają się potwierdzać smutną prawdę, że większość państw Europy Zachodniej zaakceptowała aneksję Krymu przez Rosję i nie będzie z tego powodu dalej izolować imperium Władimira Putina na arenie międzynarodowej. Nie widząc politycznego oporu, Kreml finalizuje zakrojoną na szeroką skalę operację pod kryptonimem „Białoruś”. Jej celem jest wymazanie tego kraju z mapy Europy.



Konrad Wysocki

W pierwszej z wymienionych kwestii chodzi oczywiście o ostatnią decyzję Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, które mimo sprzeciwu delegacji kilku krajów (m.in. Polski, Ukrainy i państw bałtyckich) przywróciło Rosji prawo głosu w tym gremium, odebrane w 2014 r. po nielegalnej aneksji Krymu. I choć Rosja regularnie odrzuca wezwania do zaprzestania okupacji, a zamiast tego militaryzuje półwysep i sieje tam terror polityczny, na nowo została pełnoprawnym członkiem instytucji, której nadrzędną ideą jest, jak na ironię, ochrona praw człowieka.

Urabianie Mińska

Rosja doskonale zdaje sobie sprawę, że skoro Zachód na swój sposób zaakceptował okupację półwyspu formalnie należącego do Ukrainy, i to w wypadku, gdy aneksja nastąpiła w najbardziej nikczemny sposób, bo nad lufami czołgów i kolbami karabinów, to nie musi się spodziewać żadnej zdecydowanej reakcji centralnych ośrodków europejskiej władzy (Berlin, Bruksela, Paryż) w razie rewizji granic na Starym Kontynencie.

Wariant ten Kreml przetestował w Gruzji, gdzie w ciągu kilku lat wojska Federacji Rosyjskiej sukcesywnie przesuwwały słupki graniczne w głąb tego kraju.

Obecnie sytuacja jest jeszcze prostsza i nie wymaga partyzanckich działań pod osłoną nocy, gdyż chodzi o kwestię Białorusi. Każde działanie Rosji wobec tego kraju jest uzasadniane zapisami umowy o Państwie Związkowym (ZrIB), która od kilkudziesięciu lat reguluje współpracę obu krajów na niemal wszystkich płaszczynach. Obecnie Moskwa i Mińsk negocjują integrację najbardziej strategicznych sektorów państwowych.

Jeżeli dodamy do tego fakt, że Białoruś jest w pełni za-



Po pełnym zjednoczeniu Białorusi i Rosji prezydencki pałac nad Świsłoczą musiałby zwolnić Aleksander Łukaszenka. Nie wiadomo, jakie stanowisko przewiduje dla niego Władimir Putin | fot. Vasily Fedosenko/Reuters

\\ Rosja doskonale zdaje sobie sprawę, że skoro Zachód na swój sposób zaakceptował okupację półwyspu formalnie należącego do Ukrainy, i to w wypadku, gdy aneksja nastąpiła w najbardziej nikczemny sposób, bo nad lufami czołgów i kolbami karabinów, to nie musi się spodziewać żadnej zdecydowanej reakcji centralnych ośrodków europejskiej władzy (Berlin, Bruksela, Paryż) w razie rewizji granic na Starym Kontynencie. \

leżniona finansowo od Rosji i proces ten będzie się jedynie pogłębiał, mamy gotowy przepis na aneksję w białych rękawiczkach, bez jednego wystrzału i interwencji zbrojnej.

Finisz negocjacji

O tym, że taki scenariusz jest coraz bardziej prawdopodobny, świadczą ostatnie spotkania grup roboczych obu krajów. Pod koniec czerwca w Mińsku zaprezentowano nowy dokument, wyznaczający kierunek dalszych działań zmierzających do unifikacji kluczowych sektorów w ramach Państwa Związkowego. W pierwszej kolejności chodzi o sprawy gospodarcze, a co za tym idzie – dostosowanie prawa obowiązującego na Białorusi do rosyjskiej wersji.

Zdaniem białoruskiego premiera Siarhieja Rumasa, który kilkanaście dni temu najbardziej istotne kwestie integracji omawiał ze swoim rosyjskim odpowiednikiem Dmitrijem Miedwiediewem,

cały proces zmierza do finalizacji. Przekładając to na liczby, przedstawiciele obu krajów sugerowali, że porozumienie jest gotowe „w 90 procentach”. Na pierwszy ogień pójdzie ujednolicenie polityki podatkowej i budżetowej oraz zasad sprzedaży surowców energetycznych, co jeszcze niedawno było kością niezgody między Mińskiem a Moskwą.

Chodzi o wydarzenia kryjące się pod hasłem „brudna ropa”. W kwietniu setki tysięcy ton rosyjskiego surowca z nadmierną ilością chlorków wpompowano w rurociąg „Przyjaźń”, przez co białoruskie rafinerie ograniczyły produkcję paliw o 50 proc. Oczyszczanie białoruskiej części rurociągu ma się zakończyć do połowy sierpnia br. Do tej pory usunięto stamtąd ponad 700 tys. ton zanieczyszczonego czarnego złota.

Wspólne waluta, urzędy, armia

W dalszej kolejności grupy robocze mają się zająć zjedno-



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Lech Kaczyński

(1949–2010) polski polityk, prawnik, działacz opozycji w okresie PRL, prezes NIK, minister sprawiedliwości, prezydent Warszawy, w latach 2005–2010 prezydent Polski

\ Rosja ma wobec Polski i wszystkich krajów byłego bloku wschodniego swoje cele. Zrezygnuje z nich tylko wówczas, gdy będzie musiała, a nie z powodu jakichś sentymentów. \

czeniem urzędu celnego, sądownictwa, prawa podatkowego i organów skarbowych. Przebąkuje się też o wspólnej walucie. Dyskusję nad tym prowadzą banki centralne Rosji i Białorusi, jednak nie podjęto ostatecznej decyzji w tej sprawie. Wiadomo natomiast, że orędownikiem ujednoliceńia rubla jest białoruski prezydent Aleksander Łukaszenka. Szacuje się, że jeżeli w negocjacjach nie nastąpi niespodziewany impas, wszystkie wymienione kwestie, z biciem wspólnej monety włącznie, zostaną wdrożone w 2021 lub 2022 r.

Według niektórych źródeł czymś, co mogłoby ewentualnie poróżnić obie strony, jest koncepcja wspólnej armii. Swe go czasu „Baćka” Łukaszenka nerwowo reagował na każde doniesienia mediów o zwiększeniu rosyjskiej obecności militarnej na Białorusi. Spuścił z tonu w ostatnich miesiącach, gdy niemal każdego tygodnia Rosja oskarżała NATO, w tym Polskę, o agresywną politykę militarną w pobliżu swoich granic, mając na myśli m.in. zwiększenie obecności żołnierzy armii Stanów Zjednoczonych w naszym kraju.

Teraz w Mińsku mówi się o „zaburzeniu równowagi sił” w regionie, co może skutkować podjęciem „kluczowych decyzji”, wzmacniających bezpieczeństwo Białorusi. Nietrudno się domyślić, że pod tym terminem kryje się zacieśnienie współpracy wojskowej z Rosją, zarówno pod względem intensyfikacji manewrów, jak i wspólnych baz wojskowych.

Nominacja dla Putina

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, że aneksja Białorusi

otworzy Władimirowi Putinowi możliwość sprawowania władzy przez kolejne lata. Obecna kadencja przywódcy Federacji Rosyjskiej kończy się w 2024 r. i formalnie nie może on się ubiegać o reelekcję. Gdyby jednak na mapie Europy powstał nowy twór, oczywiście jest, że na jego czele stanie Putin. W takim przypadku licznik jego kadencji ruszyłby od początku.

Równocześnie prezydencki pałac nad Świsłoczą musiałby zwolnić Aleksander Łukaszenka. Zapewne „Baćka” wraz ze swoją polityczną wierchuszką przenieśliby się na mniej eksponowane stanowiska. Ewentualnie miński pałac zostałby przemianowany na drugą oficjalną rezydencję Putina, gdzie zapraszałby tych mniej lubianych gości.

Znamienne są jednak słowa Łukaszenki, wypowiedziane (...) przy okazji obchodów białoruskiego Dnia Niepodległości. „Bratnia, bliska Rosja. Możemy wejść w skład Rosji i poprosić ich, by nas bronili. Parasol atomowy, broń ponaddźwiękowa. (...) Wy chcecie wejść w skład Rosji, żeby ona nas broniła? Nie. I ja nie chcę” – wskazał prezydent.

Już niedługo „Baćka” nie będzie musiał zaprzętać sobie głowy takimi dylematami. Wszystkimi kwestiami zajmie się centrala na Kremlu. A Łukaszence pozostanie nucenie słów obowiązującego od grudnia 2018 r. hymnu Państwa Związkowego: „Zawsze będziemy bronić braterstwa i nigdy nie zdradzimy. Przykaząń przodków nie zapomnimy. Nasz Związek jest niezłomny”.

Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” nr 28 (1352)/2019. Skróty od redakcji.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730 497 770 lub 22 299 49 52

OGŁOSZENIE PŁATNE

TOYS GROUP SP. Z O.O. SP.K. z siedzibą w Częstochowie informuje, że zabawka: Art. rozrywkowy Glut świecący TG412465 „Crystal Putty”, kod EAN 5902553818031 nie spełniają wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na przekroczony dopuszczalny poziom migracji boru z zabawki, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz. 2096)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Nowy Sącz – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych:

w obrębie ewidencyjnym 70 miasto Nowy Sącz, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

działka ewidencyjna nr 35/5 o pow. 0,0038 ha, objęta księgą gruntową Lwh 2571 gmina katastralna Nowy Sącz, zajęta pod fragment ulicy Wiśniowieckiego,

w obrębie ewidencyjnym 20 miasto Nowy Sącz, województwo małopolskie, oznaczonej jako:

parcela gruntowa I.kat. 44/59 o pow. 0,0749 ha, objęta księgą wieczystą nr NS1S/00024056/4, zajęta pod fragment ulicy Starej.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33–300 Nowy Sącz

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2018 r. poz.2096)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Gminę Łącko – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz.U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.) własności nieruchomości położonych w obrębie ewidencyjnym Kicznia, gmina Łącko, powiat nowosądecki, województwo małopolskie, oznaczonych jako:

parcela gruntowa: I.kat. 270/2 o pow. 0,0027 ha, I.kat. 1328 o pow. 0,1158 ha, objęte księgą gruntową Lwh 2 gmina katastralna Kicznia, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 218,

parcele gruntowe: I.kat. 268/5 o pow. 0,0482 ha, I.kat. 245 o pow. 0,0147 ha, I.kat. 251 o pow. 0,0111 ha i I.kat. 250/4 o pow. 0,0150 ha, objęte księgą gruntową Lwh 27 gmina katastralna Kicznia, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 218,

parcele gruntowe: I.kat. 297/38 o pow. 0,0400 ha, I.kat. 297/46 o pow. 0,0210 ha, I.kat. 306/2 o pow. 0,0310 ha, I.kat. 297/20 o pow. 0,0950 ha, I.kat. 312/2 o pow. 0,0150 ha i I.kat. 297/100 o pow. 0,0140 ha, objęte księgą gruntową Lwh 76 gmina katastralna Kicznia, wchodzące w skład działki ewidencyjnej nr 218.

Działka ewidencyjna nr 218 została zajęta pod drogę gminną nr 292175 K relacji „Oborzyska”

Ww. nieruchomości posiadają nieuregulowany stan prawny.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowych nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tych nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:

Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33–300 Nowy Sącz



fot. mat. pras.

MAGAZYN ŚLEDZCY ANITY GARGAS \ Reporterzy programu ujawniają najszybsze tajemnice władzy z różnych szczebli. W dzisiejszym programie pokażą, jak prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski dzieli dzieci na lepsze i gorsze, czyli co zostało z obiecanych nowych miejsc w żłobkach.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	06:20 Wieczna miłość 2 (217) - serial 07:10 Elif (527) - serial 08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Zakochaj się w Polsce - dwadzieścia lat później (7) - serial 10:15 Komisarz Alex (119) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (136) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 To się opłaca 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (528) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (218) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej	08:50 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (217) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2061) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Marzę o Tobie (23) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (138) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (102) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Na dobre i na złe (716) - serial 19:35 Rodzinka.pl (116) - serial 20:10 Do szaleństwa - melo-dramat, USA 2011 21:50 Rozmowy kontrolowane - komedia, Polska 1991	06:55 Szkoła (440) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (349) - serial 08:30 19+ (350) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1145) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1146) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (32) - serial 12:30 Ukryta prawda (697) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1147) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1148) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje 16:00 Szkoła (441) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (33) - serial 18:00 Ukryta prawda (698) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2912) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (21) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (22) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie (31) - serial 10:45 Dlaczego ja? (664) - serial 11:45 Gliniarze (225) - serial 12:40 Trudne sprawy (546) - serial 13:40 Sekrety rodziny (87) - serial 14:40 Dlaczego ja? (417) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (264) - serial 17:40 Sekrety rodziny (88) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (503) - serial 20:10 Zona na niby - komedia, USA 2011, reż. Dennis Dugan. Dr Danny Maccabee, chcąc uwieść młodszą dziewczynę, prosi swoją asystentkę, aby udawała jego żonę. 22:40 Wyznania zakupholiczki - komedia romantyczna, USA 2009. 00:50 Chirurdzy (175) - serial 01:50 Chirurdzy (176) - serial 02:50 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Na pomoc! 10:55 Ekonomia raport 11:10 Telezakupy 11:25 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 11:50 Telezakupy 12:05 Polska na dzień dobry 14:05 Telezakupy 14:20 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Oddaję Państwu głos 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Otwartym tekstem 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Słowo Życia	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo życia 08:45 Przygody Mobilków 09:00 Na zdrowie 09:30 Domek nr 6 09:50 Chingola 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Śladami historii 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Po stronie prawdy 13:20 Grunwald 1410 - rys historyczny i znaczenie bitwy pod Grunwaldem 14:05 El Misionero 14:55 Mieczysław Paluch. Człowiek, powstaniec, dowódca 15:45 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Porady medyczne bonifratrów 17:05 Polska Teresa z Ávila. Matka Magdalena Mortęska 19:30 Super Księga 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Śladami historii 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Przyroda i ludzie 22:30 Z wędką nad wodę 23:00 Zakon marianistów 23:50 100 cudownych miejsc na świecie 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (238) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:25 Sekundy, które zmieniły życie 22:50 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:25 Ocaleni - reality show 00:30 Wściekłość na drodze - thriller, USA 1999	23:35 Facet z odzysku - komedia romantyczna, Kanada/Niemcy /USA 2002. Związek Owena i Chloe jest jak z bajki. Czar jednak pryska, kiedy Owen zastaje swoją ukochaną w objęciach kolegi z planu filmowego. Jest kompletnie załamany. Jednak od czego ma się kupli... 01:20 O mnie się nie martw 10 (6) - serial	21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:30 Norbit - komedia, USA 2007, reż. Brian Robbins. Wychowany w sierocińcu Norbit bierze ślub z Rasputią. Jednak nie potrafi zapomnieć o swojej pierwszej miłości. 00:35 Top Model (6) - reality show 01:35 Efekt Domina (1) - serial			

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Wyrok przeciw dzieciom



W numerze 29/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Wierchołowskiego „Sąd »ubogaca« dzieci LGBT”. „W ten sposób dzieci są uczone tolerancji” – tak Są Apelacyjny w Warszawie uzasadnił swoją decyzję o pozostawieniu pięciolatki i trzylatka nie przy ojcu, lecz przy matce, która pozostaje na co dzień w bliskich kontaktach z transseksualistą. „Zważywszy na wiek małoletnich trudno przypuszczać, by problem identyfikacji płciowej przyjaciela ich matki budził ich szczególne zainteresowanie” – ocenił w bulwersującym wyroku sąd. Postanowienie sądu tworzy niezwykle groźny precedens.



Auto zaprojektowano w stonowany, elegancki sposób | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (3)



Kierowcy nie brakuje tu niczego do bezpiecznej i przyjemnej jazdy

Bagażnik o regularnych kształtach

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	1798
Moc (kW/KM/obr./min)	165 kW/224 KM 5500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr.)	300/2000
Przyspieszenie 0-100 km/h (s)	7,6 sek.
Prędkość maks. (km/h)	240 km/h
Zużycie paliwa (cykl mieszany)	7,6-7,9 l/100 km
Masa własna/ładowność (kg)	1400/1950
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4049/1614/1463
Pojemność bagażnika (l)	608-1022 litry
Cena od (Business dCi 120 KM):	89 900 zł (promocja)
Samochód testowy:	150 000 zł

dowe 608 litrów pojemności to znakomity wynik.

Kokpit jest zaprojektowany wzorowo. Obsługa dotykowego, ustawionego wertykalnie ekranu komputera pokładowego nie powinna sprawiać żadnych kłopotów. Materiały wykorzystane do montażu wnętrza auta są bardzo wysokiej jakości. Wyposażenie jest pełne. Ciekawostką jest możliwość zaprogramowania koloru podświetlenia wnętrza w zależności od wybranego trybu jazdy – od czerwonego sportu, przez niebieski komfort, biały neutral do zielonego eko.

Tym razem testowaliśmy model z benzynowym silnikiem o mocy 225 KM. W każdej chwili dostarcza on autu wystarczającą moc. Co ciekawe, dynamiczna jazda nie jest wcale okupiona zbyt wysokim spalaniem. Auto zużywa ok. 8 litrów benzyny na każde 100 kilometrów. Dzięki 4Control, systemowi czterech kół skrętnych znanemu z innych modeli Renault, samochód świetnie spisywał się na zakrętach. Talisman wzorowo współpracuje z automatyczną (w standardzie!) skrzynią biegów EDC.

MOTORYZACJA \ Renault Talisman TCe 224 KM EDC FAP S-Edition

Dostojny i dynamiczny

Igor Szczęsławicz

Renault Talisman to limuzyna klasy średniej. Jej sylwetka jest moim zdaniem jedną z najbardziej konserwatywnych na rynku. Dla ludzi szukających w autach designerskiego szaleństwa to może wada, ale większości potencjalnych nabywców proporcjonalne kształty auta powinny się podobać. Trzeba przyznać, że jego muskular-

na sylwetka zdążyła się już nieco opatrzyć. Jest to też jedno z najszybszych aut w swojej klasie. Wygodną podróż odbędą w nim cztery osoby i ich bagaże. Jeśli chcielibyśmy pojechać w piątkę, to osoba na środkowym miejscu w drugim rzędzie siedzeń dostanie tego komfortu nieco mniej... Pewną rekompensatą za nie do końca obszerną kabinę jest pojemność bagażnika. Jest głęboki, a otwór ładunkowy jak na sedana wyjątkowo obszerny. Standar-

\\ Talisman to doskonale wyposażone, obszerne auto, które dzięki 224-konnemu silnikowi pozwala na przyjemną i dynamiczną jazdę. Nadaje się i na urzędową limuzynę, i na auto do połykania dużych odległości przez przeróżnych poszukiwaczy przygód. \\



KALENDARIUM

18 LIPCA 1949 R. \ 70 lat temu w Zabrzu przyszedł na świat jeden z najlepszych obrońców w historii polskiej piłki – Jerzy Gorgoń. Z Górnikami dwa razy zdobył mistrzostwo Polski i pięć razy Puchar. Uczestnik mistrzostw świata 1974 (3. miejsce) i 1978 (5.–6.). Mistrz olimpijski z 1972 i wicemistrz z 1976 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 18 LIPCA 2019

SPORT

19

SKOKI NARCIARSKIE \ Dziś w Wiśle odbędzie się pierwszy konkurs Letniej Grand Prix

Debiut Michała Doleżala

Rusza 26. edycja Letniej Grand Prix w skokach narciarskich. Zmaganiem na obiekcie im. Adama Małysza w Wiśle w roli trenera polskiej kadry oficjalnie zadebiutuje Czech Michal Doležal. Najważniejszy będzie jednak dopiero sezon zimowy.

Doleżal wiosną na stanowisku zastąpił Stefana Horngachera, którego trzyletni okres pracy z Białą-Czerwonymi był bardzo owocny. Austriak będzie teraz prowadził reprezentację Niemiec. – Wszyscy czekają, jak zaprezentuje się nasz zespół po

zmianach w sztabie szkoleniowym. Ten stres będzie nam towarzyszył podczas konkursów w Wiśle i to jest nieuniknione. Sezon letni jest dla nas okresem przygotowawczym do zimy. Przez ten czas ciężko pracujemy, wszyscy staramy się wykonywać swoją pracę jak najlepiej i wierzymy, że wyni-

ki przyjdą – powiedział czeski szkoleniowiec cytowany na stronie internetowej PZN.

Na sobotę zaplanowano konkurs drużynowy. W piątkowych kwalifikacjach do niedzielnej rywalizacji indywidualnej wystąpią: Kamil Stoch, Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Maciej Kot, Stefan Hu-

la, Jakub Wolny z kadry A, a z jej bezpośredniego zaplecza: Aleksander Zniszczoł, Paweł Wąsek, Andrzej Stękała, Tomasz Pilch, Klemens Murańka i Kacper Juroszek, który zadebiutuje w zawodach tej rangi.

W klasyfikacji generalnej LGP 2016 triumfował Kot,

a w 2017 r. Kubacki. Przed rokiem polską dominację przerwał Rosjanin Jewgienij Klimow. Trzeci w generalce był wówczas Żyła, a czwarty Stoch.

Zawodnikiem, który w Letniej GP odnosił największe sukcesy, jest Adam Małysz. Trzykrotnie, w latach 2001, 2004 i 2006, zajmował pierwsze miejsca w klasyfikacji generalnej – tyle samo zwycięstw ma Austriak Thomas Morgenstern. Małysz najwięcej razy, w sumie aż sześć, stawał na podium – w 2007 r. był drugi, a w 2009 i 2010 r. trzeci. Do tych sukcesów nie przywiązuje jednak wielkiej wagi. – Wygrać klasyfikację generalną Letniej GP to absolutnie nie to samo, co regularnie stawać na podium zimą. Z drugiej strony po słabszych występach na igelicie nie ma co załamywać rąk. Jest czas na poprawę, na zbudowanie formy – powiedział wityrynie PZN Małysz, obecny dyrektor ds. skoków i kombinacji norweskiej w związku.

Konkursy Letniej Grand Prix w skokach narciarskich mają niedługą historię, pierwsze odbyły się w 1994 r. Składały się na nie trzy imprezy: w Hinterzarten, Predazzo i Stams. W tegorocznej edycji zaplanowano osiem konkursów indywidualnych i trzy drużynowe, w tym jeden zespół mieszanych.

Program 26. Letniej Grand Prix w skokach narciarskich

20–21 lipca, Wisła (Polska), HS 134, konkursy drużynowy i indywidualny
27 lipca, Hinterzarten (Niemcy), HS 108, konkursy drużyn mieszanych i indywidualny
10 sierpnia, Courchevel (Francja), HS 135, konkurs indywidualny
17–18 sierpnia, Zakopane (Polska), HS 140, konkursy drużynowy i indywidualny
23–24 sierpnia, Hakuba (Japonia), HS 131, dwa konkursy indywidualne
29 września, Hinzenbach (Austria), HS 90, konkurs indywidualny
5 października, Klingenthal (Niemcy), HS 140, konkurs indywidualny

Program LGP w Wiśle

Piątek 19 lipca: godz. 16.30 – oficjalny trening, godz. 18 – kwalifikacje
Sobota 20 lipca: godz. 19.15 – seria próbna, godz. 20.15 – pierwsza seria konkursu drużynowego
Niedziela 21 lipca: godz. 16.30 – seria próbna, godz. 17.30 – pierwsza seria konkursu indywidualnego



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

zaprasza przedstawicieli małych i średnich firm do Centrów Obsługi Przedsiębiorców we Wrocławiu, Katowicach i Gdyni

W OFERCIE:

- pożyczki dla małych i średnich firm: inwestycyjne, obrotowe, restrukturyzacyjne, split payment oraz na finansowanie realizacji kontraktów
- leasing specjalistycznego wyposażenia, maszyn i urządzeń
- instrumenty wspierające eksport, dostępne w ramach Grupy Polskiego Funduszu Rozwoju.



Centrum Obsługi Przedsiębiorców w Gdyni

+48 885 600 156
al. Zwycięstwa 96/98
81-451 Gdynia

Centrum Obsługi Przedsiębiorców w Katowicach

+48 510 075 249
ul. Lompy 14
40-040 Katowice

Centrum Obsługi Przedsiębiorców we Wrocławiu

+48 604 798 175
ul. Fabryczna 10
53-609 Wrocław

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. Biuro Usług Finansowych

+48 22 695 36 31
ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa



www.arp.pl/uslugi-finansowe

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-17

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV/MOTO

19-20

SPORT



CYTAT DNIA

ROBERT LEWANDOWSKI \ Bez wzmocnień trudno będzie nam walczyć o wszystkie trofea. Muszę powiedzieć szczerze, że skład Bayernu nie wygląda optymalnie. To nie jest tajemnica. Rozmawiam jednak o przedłużeniu kontraktu. Wszystko jest na dobrej drodze, ale nie wiem, ile to jeszcze potrwa.

EKSTRAKLASA \ Meczem Arka Gdynia–Jagiellonia Białystok jutro zostanie zainaugurowany sezon 2019/2020

Więcej kasy, młodzieży, spadkowiczów

Startuje nowy sezon piłkarskiej ekstraklasy. Będzie trochę inny niż poprzednie. Przede wszystkim na boiskach zobaczymy więcej zdolnej młodzieży, bo PZPN wymógł na klubach obowiązek wystawiania młodzieżowca. Trudniej też będzie o utrzymanie, bo od tego sezonu spadają trzy zespoły. Mistrzostwa broni Piast Gliwice, faworytem rozgrywek jest Legia Warszawa, a beniaminkami – Raków Częstochowa i ŁKS Łódź.

Artur Szczepanik

Od edycji 2019/2020 z najwyższej klasy spadną trzy drużyny, a nie dwie jak w ostatnich latach. To oznacza, że ich miejsce zajmą trzy zespoły z I ligi – bezpośredni awans uzyskają dwie najlepsze, a trzeci po barażach z udziałem drużyn z miejsc 3.–6.

Od nowego sezonu wprowadzono obowiązek wystawienia w trakcie całego meczu co najmniej jednego młodzieżowca w składzie, czyli piłkarza z rocznika 1998 lub młodszego, mającego obywatelstwo polskie lub szkolonego w klubie zrzeszonym w PZPN przez co najmniej trzy lata. Zmiana ma pomóc w rozwoju młodych piłkarzy, a co za tym idzie – całego polskiego futbolu.

Przepis o konieczności wystawiania młodzieżowca jest już znany w rozgrywkach na szczeblu centralnym Pucharu Polski, a także w niższych ligach, np. w II lidze musi przebywać jednocześnie na boisku aż dwóch młodzieżowców w drużynie.

Pod koniec czerwca poinformowano, że partnerem tytularnym Ekstraklasy SA został PKO Bank Polski. Umowa będzie obowiązywała przez dwa lata, a zatem w sezonach 2019/2020 i 2020/2021 rozgrywki będą nosiły nazwę PKO Ekstraklasa.

Jak już wcześniej informowała prowadząca rozgrywki spółka, wchodzi w życie nowy model podziału pieniędzy, zgodnie z którym 44 proc. kwoty będzie dystrybuowane między kluby po równo. Na pozostałą część złożą się: 20 proc. za miejsce w tabeli na koniec sezonu, 18 proc. za miejsce w tzw. rankingu historycznym, 14 proc. dla czterech drużyn występujących w rozgrywkach UEFA, 0,5 proc. przypadnie klubom z dolnej ósemki z opłaty solidarnościowej. Od następnych rozgrywek wypłacane będzie także wsparcie o wartości 1 proc. drużynom, które spadną z ekstraklasy.

Ligowa spółka szacuje, że w dwóch najbliższych sezonach przekaze klubom ekstraklasy najwyższe w historii środki. Będzie to możliwe m.in. dzięki temu, że w najbliższych dwóch sezonach wpływy osiągną z tytułu praw mediowych mają wzrosnąć o 60 proc. w stosunku do średniej rocznej wartości obowiązującego dotychczas kontraktu. W rezultacie do klubów ma trafić co najmniej 225 mln zł w każdym sezonie.



Legia i Piast to faworyci rozpoczynających się rozgrywek | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zmiany dotyczą też harmonogramu poszczególnych kolejek. Zmniejszy się liczba poniedziałkowych meczów – w sezonie będzie ich maksymalnie 15 (i nie zimą).

W pozostałych kolejkach odbędzie się dodatkowy mecz w niedzielę.

Zgodnie z sugestiami klubów w rundzie finałowej będzie tylko jedna kolejka w środku tygodnia (w połowie maja 2020 r.), co pozwoli rozluźnić napięty kalendarz rozgrywek. W rezultacie decydująca runda potrwa o sześć dni dłużej.

Inauguracja sezonu nastąpi w piątek o godz. 18 w Gdyni, gdzie Arka zmierzy się z Jagiellonią Białystok.

Do końca roku zostanie rozegranych 20 kolejek, ostatnia jest zaplanowana na 21 grudnia. Po zimowej przerwie piłkarze wrócą na ligowe boiska 7 lutego, natomiast kończąca część zasadniczą 30. kolejkę zaplanowano na 11 kwietnia.

Wciąż obowiązuje system 37 kolejek bez podziału punktów po fazie zasadniczej. Po 30 kolejkach drużyny utworzą dwie ośmiozespolowe grupy: mistrzowską i spadkową, a następnie rozegrają jeszcze po siedem meczów. Piłkarze zakończą rozgrywki 22–23 maja 2020 r.

KRZYŻÓWKA

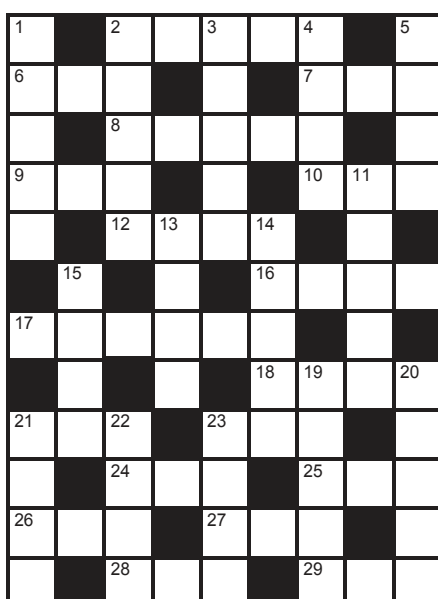
POZIOMO

- 2) boisko hokeisty
- 6) diabelska cecha
- 7) głos lwa
- 8) pływa pod wodą
- 9) przeczy tak
- 10) dokument urzędowy
- 12) rudy nalot
- 16) przygrywała Neronowi
- 17) w parze z dziadkiem
- 18) płynie przez Myślenice
- 21) do radości lub młodości
- 23) australijski struś
- 24) goni mysz
- 25) część dzieła
- 26) legenda o bogach
- 27) lata nad ziemią
- 28) Muhammad, legendarny bokser
- 29) ojczyzna Mandeli

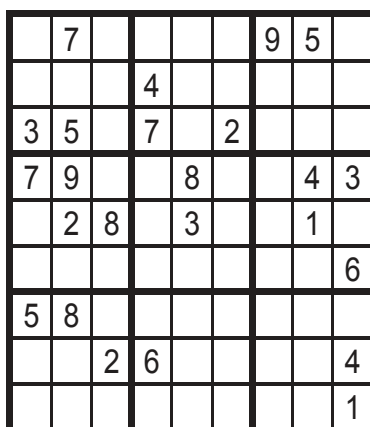
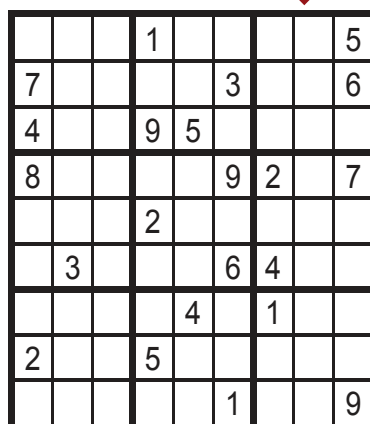
PIONOWO

- 1) oberża, gospoda
- 2) proszek w drukarce
- 3) w pierogach
- 4) statek Noego
- 5) śląski brydż
- 11) poetycko o statku

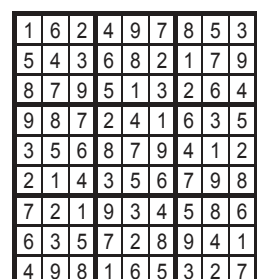
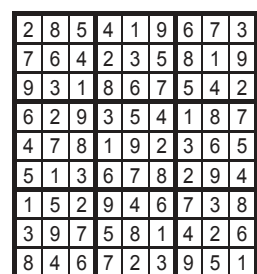
- 13) zjawia, mara
- 14) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 15) celtycki poeta
- 19) twórca dzieła
- 20) ma swojego generała
- 21) zabieg płucny
- 22) sądowe dokumenty
- 23) futerał na okulary



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsławski (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsławski
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kiełucki
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Czwartek
18/07/2019
gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Od samego rana
do wybranych
przez siebie
szkół przybywali
absolwenci
gimnazjów i szkół
podstawowych,
by sprawdzić listy
rekrutacyjne

OŚWIATA ROK SZKOLNY 2019/2020

Straszenie rekrutacją

Z danych wynika, że niemal wszyscy uczniowie zostali zakwalifikowani | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

Tegoroczne postępowanie rekrutacyjne do szkół średnich wzbudza wiele emocji. Totalna opozycja zapowiadała krach systemu i straszyła, że wielu absolwentów kończących w mijającym roku szkolnym podstawówki i gimnazja nie znajdzie dla siebie miejsca na dalszym etapie nauczania.

Janusz Gajdamowicz

Po ogłoszeniu list pierwszego etapu rekrutacji sytuacja jest zdecydowanie inna. – Z ogromną radością, satysfakcją oraz prawdziwą dumą chciałbym oświadczyć, że na Dolnym Śląsku jest jak zawsze wzorowo! Dzisiaj komisje rekrutacyjne we wszystkich szkołach ogłosiły wyniki pierwszego etapu postępowania i podały wykazy uczniów zakwalifikowanych do poszczególnych szkół – takimi słowami rozpoczął spotkanie z przedstawicielami mediów dolnośląski kurator oświaty Roman Kowalczyk. – Większość szkół w naszym regionie jest prowadzona przez jednostki samorządu terytorialnego i to od nich zebraliśmy najświeższe dane, aby przekazać je mieszkańcom Dolnego Śląska oraz Minister-

stwu Edukacji Narodowej. Wynika z nich, że liczba uczniów aplikujących wynosiła 49 704, liczba uczniów, którzy zostali zakwalifikowani do wybranych szkół, to 46 040, nie zakwalifikowały się 3664 osoby, a liczba wolnych miejsc w szkołach wynosi 8325. Z tych danych jasno wynika, że niemal wszyscy zostali zakwalifikowani. Teraz od ich decyzji zależy, czy składając oryginalne dokumenty, potwierdzą swój wybór. Ta mniejszość, która się nie zakwalifikowała, będzie miała swoją szansę przy kolejnym etapie postępowania – kontynuował kurator Roman Kowalczyk.

Tuż po wywieszeniu list zakwalifikowanych uczniów od samego rana do wybranych przez siebie szkół przybywali absolwenci gimnazjów i szkół podstawowych. Ci, którzy znaleźli się na listach, nie-

zwłocznie składali niezbędne dokumenty. – Bardzo się cieszę, że córka trafiła do wymarzonej klasy o profilu matematyczno-fizycznym, teraz potwierdzamy to złożeniem oryginalnego świadectwa i wyruszamy na upragnione wakacje – powiedziała nam pani Barbara, którą spotkaliśmy w korytarzu X Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. Swoje zadowolenie wyraziła też Anna, tegoroczna absolwentka gimnazjum, która wraz z koleżanką studiowała listy przyjętych kandydatów. – Wprawdzie w pierwszej kolejności wskazałam na klasę o profilu biologiczno-chemicznym w VII LO, ale zabrakło mi kilku punktów. Tutaj też nie jest źle, bo nawet mam bliżej do domu – dodaje świeżo upieczona uczennica X LO.

CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska

ŚWIĘTO POLICJI

Uroczystości we Wrocławiu

Dolnośląskie obchody 100. rocznicy powołania Policji Państwowej, w których udział wezmą minister spraw wewnętrznych i administracji Elżbieta Witek oraz komendant główny policji gen. insp. Jarośław Szymczyk, odbędą się dzisiaj na pl. Wolności we Wrocławiu. Główne uroczystości wojewódzkich obchodów Święta Policji poprzedzone zostaną mszą św. w intencji dolnośląskiej policji, która zostanie odprawiona o godz. 10.30 w kościele pw.

św. Stanisława, św. Doroty i św. Wacława przy pl. Wolności we Wrocławiu. O godz. 12 na pl. Wolności, na terenie przyległym do Narodowego Forum Muzyki, rozpocznie się uroczysty apel przy udziale pocztów flagowych i sztandarowych, podczas którego nastąpi odczytanie decyzji i rozkazów oraz wręczenie aktów mianowania, odznaczeń i wyróżnień. Na pl. Wolności już ok. godz. 10 rozpocznie się festyn, podczas którego zaplanowano wiele atrakcji dla dorosłych i dzieci, m.in. występy orkiestry dolnośląskiej policji.

(jw, KWP)



ŚWIDNICA \ Anna Rudnicka, dyrektor Świdnickiego Ośrodka Kultury, otrzymała stypendium w konkursie o stypendia twórcze oraz stypendia z zakresu upowszechniania kultury na 2019 r. Znalazła się wśród 92 laureatów z całej Polski. Projekt o tytule „Kultura na czasie – blog dla dyrektorów” był jednym z kilku nagrodzonych w dziedzinie zarządzania kulturą i rozwoju kadr kultury.

fot. UM Świdnica/d

ROK SZKOLNY 2019/2020

Więcej miejsc niż chętnych

Na Dolnym Śląsku wolnych miejsc dla tych, którzy nie zakwalifikowali się podczas pierwszego etapu rekrutacji, jest dwa razy więcej niż chętnych. Do 24 lipca uczniowie muszą potwierdzić swój wybór szkoły.

Janusz Gajdamowicz

Wtedy też zwolnią się blokowane przez nich miejsca. Dzień później zostaną ogłoszone listy przyjętych uczniów i rozpocznie się kolejny etap rekrutacji. We Wrocławiu do szkół średnich aplikowało 13 870, zakwalifikowało się 12 252. Na niezakwalifikowanych 1618 osób czeka 1901 miejsc i ta liczba też wzrośnie. – Te dane potwierdzają nasze przewidywania i prognozy. Obracają one

**\\ Dane potwierdzają nasze przewidywania i prognozy. Obracają one w niwecz te nieuzasadnione komentarze i wieszczanie chaosu w oświacie – powiedział na koniec konferencji Roman Kowalczyk **

w niwecz te nieuzasadnione komentarze i wieszczanie chaosu w oświacie – powiedział na koniec konferencji Roman Kowalczyk.

– Rekrutacja przebiega bardzo spokojnie, wywiesiliśmy listy zakwalifikowanych, teraz przyjmujemy dokumenty. Prawie wszystkie miejsca są zajęte, ale po pierwszym etapie część się zwolni. Jeśli będzie potrzeba, to dostaniemy jakąś dodatkową klasę – powiedziała „Dodatkowi Dolnośląskiemu” Zofia Bentkowska-Sztonyk, dyrektor i na-



uczyciel historii w X LO przy ul. Pieszej 1 we Wrocławiu. – Jeśli chodzi o liczbę podań, które do nas wpłynęły, to jest porównywalnie do zeszłego ro-

ku, jak zwykle jest trochę więcej chętnych niż miejsc, bo logują się też uczniowie, którzy nie mają dostatecznej liczby punktów. Progi są bardzo po-

WROCŁAW



Rada pod przewodnictwem wojewody

Wojewoda Paweł Hreniak przewodniczył posiedzeniu prezydium Rady Dialogu Społecznego w Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu.

Podczas spotkania omówiono m.in. mediacje ws. SOSW nr 1 we Wrocławiu. Jak podkreślono, na razie zakończyły się one brakiem porozumienia, ale dobrze, że strony usiadły w końcu do rozmów z udziałem mediatora. Rada zapoznała się też z informacjami dotyczącymi szkodliwości wczesnych szczepień noworodków. Zaplanowano również kolejne problemy,

które będą omawiane na następnych spotkaniach. Będą to kwestie związane z funkcjonowaniem SOR-ów w służbie zdrowia oraz wyników rekrutacji do szkół. W przyszłym roku rada planuje zorganizowanie konferencji na temat perspektyw rynku pracy w województwie dolnośląskim. Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego została powołana w 2015 r. W jej skład wchodzi przedstawiciele administracji rządowej, samorządowej, pracodawców i związków zawodowych.

..... (jw)

REPORTAŻ

Żyje, choć lekarze nie dawali mu szans

Kiedy 9-letni Maksymilian zachorował na glejaka, wydawało się, że jego świat natychmiast runie w gruzach. Stało się jednak odwrotnie. Dzisiaj 13-latek inspirowuje i motywuje innych, walcząc dzielnie z chorobą.

Lekarze niedowierzają, bo miał nie doczekać grudnia 2018 r. Od tamtego czasu minęło siedem miesięcy, a Maksymilian rozmawia i z chęcią opowiada o tym, co daje mu siłę w walce z nieuleczalną chorobą. Nowotwór złośliwy mózgu objawił się u niego 13 października 2014 r. Wtedy, na wyjeździe w drugiej klasie szkoły podstawowej, chłopiec dostał niedowład prawej strony ciała. Szybka diagnoza ujawniła, że to glejak III stopnia. Rodzice i syn nie mieli jednak zamiaru się poddać. Motywacji dodała im wiara w Boga. Mimo ciężkiej choroby Maksymilian kilka miesięcy później przystąpił ze swoją klasą do I komunii świętej.

– Chodziliśmy codziennie do kościoła, ponieważ bardzo tego chciał. Modlił się z wielką pasją i zapałem. Ja już miałam czasem dość. Mówiłam mu, żebyśmy dali spokój. Wtedy on stanowczo pytał: „A ty, jak kogoś kochasz, to chcesz go widywać sporadycznie czy pragniesz z nim spędzać czas codziennie?” – opowiada Małgorzata Rozmarynowska, matka chłopca. Jak podkreśla, Maksymilian chce być blisko Pana Jezusa, dlatego po I komunii świętej przez miesiąc chodził codziennie do kościoła.

Wkrótce zapragnął spełnić swoje marzenie, by zostać ministrantem. Zgłosił się, przeszedł czas kandydatury i służył w przy ołtarzu mimo ciężkiej choroby. Nie poddawał się.

Żył tak, jakby nic się nie stało. – Co trzy miesiące mieliśmy rezonans kontrolny. Jeździliśmy codziennie na rehabilitację, do psychologa, logopedy. Robiliśmy wszystko, żeby postawić Maksa na nogi. Wychodziliśmy codziennie z domu o godz. 6 rano – mówi Rozmarynowska. Wkrótce sytuacja się pogorszyła, nastąpiło wznowienie choroby. – Pamiętam dobrze ten moment. Oboje się popłakaliśmy. Maksymilian od razu powiedział: „Panie Jezus, dlaczego znowu to samo?”. A po chwili milczenia dodał: „I tak będę w Ciebie wierzył” – wspomina matka.

W lutym 2018 r. przyszło ostateczne potwierdzenie, że nowotwór powrócił. Zaczęło się kolejne wzmożone lecze-



TESTOWAŁ AUTO, MAJĄC 2 PROMILE

POLICJA \ 32-latek został zatrzymany do kontroli przez policjantów z wrocławskiej komendy, gdy wybrał się na przejażdżkę nowym samochodem. Kierujący miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie, a pojazd nie był zarejestrowany.

fot. Policja/d



MIASTO REWITALIZUJE PRZEDMIEŚCIE OŁAWSKIE

WROCŁAW \ Dobiega końca kolejny etap rewitalizacji Przedmieścia Oławskiego. Zakres prac obejmuje nabrzeże rzeki Oławy, kilka podwórek oraz kamienic. Remontowanych jest także kilkanaście obiektów i lokali użytkowych. Prace mają się zakończyć w tym roku.

fot. mat. pras./d



Roman Kowalczyk, dolnośląski kurator oświaty

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

dobne, trochę wyższe po szkole podstawowej, najwyraźniej lepiej tam poszedł egzamin albo były lepsze oceny, bo w sumie uczniowie mają więcej

punktów. Największym zainteresowaniem cieszą się klasy o profilu biologiczno-chemicznym, zarówno po podstawówce, jak i gimnazjum. Mamy też ciekawą klasę z językiem polskim, geografią i wiedzą o społeczeństwie. Tam też jest duże zainteresowanie. Chętnych jest dużo więcej niż miejsc, a jest to ciekawa propozycja dla przyszłych samorządowców, polityków, nawet dziennikarzy – dodaje pani dyrektor Bentkowska-Sztonyk.

– Przyjmimy we wrześniu nowych uczniów, mając dobrą atmosferę do nauki. Wokół tego rocznika narosło niepotrzebnie dużo paniki i medialnego szumu. Nasza szkoła jest duża i nie mieliśmy żadnych kłopotów z przyjęciem tego rocznika. Kiedyś uczyło się tutaj dużo więcej uczniów niż teraz. Nie będzie nauki na kilka zmian, nie zabraknie też nauczycieli. Wszystko będzie tak jak w poprzednich latach. Musimy też mieć świadomość, że w naszej szkole po prostu trzeba się uczyć. Jeśli mamy kształcić przyszłe elity, to musimy od naszych wychowanków wymagać i przyjmować do szkoły najlepszych – dodała na koniec spotkania Zofia Bentkowska-Sztonyk dyrektor X LO.



Maksymilian Rozmarynowski z rodzicami po bierzmowaniu, którego biskup udzielił mu w domu | fot. Tm/Gazeta Polska

nie – cztery cykle chemioterapii. We wrześniu 2018 r. miała rozpocząć się radioterapia, ale wyniki wykazały kolejne wznowienie choroby. Współczesna medycyna walczy z glejakami do pierwszej wznowy. Lekarze nie chcieli się zgodzić na kolejną operację neurochirurgiczną

ze względu na trudne umiejscowienie guza. Ich rokowania nie były optymistyczne. Guz się powiększał. 1,5 roku temu Maksymilian przestał chodzić. Ma niedowład prawej strony. Z medycznego punktu widzenia powinien już od dawna nie żyć albo przynajmniej nie

mówić i mieć problem z polykaniem. Lekarze są w szoku, bo ich przewidywania zupełnie się nie sprawdziły. 10 kwietnia 2019 r. zrobiono ostatni rezonans. Guz był wtedy ogromny i miał 8,4 na 5,7 cm.

– Cieszymy się, że Maks żyje i jest z nami kontakcie. Ma słabsze rękę i nogę po prawej stronie. Przewidywania jednak były zupełnie inne. We wrześniu przekazano nam informację, że nie doczeka grudnia 2018 r. – oświadcza Małgorzata Rozmarynowska. – Pani doktor mówiła, że pokonałem medycynę. Ja zaufałem Jezusowi. On jest moim Królem i Przyjacielem. Często mu się zwierzam – mówi sam Maksymilian. Lubi się modlić przez śpiew i kontemplację. W czerwcu przyjął wcześniejszy sakrament bierzmowania. Jak na 13-latkę wykazuje się wielką dojrzałością. Jest świadomy swojej sytuacji, zna realia i przyjmuje dzielnie to, co zgotował mu los. – Chcę jak najwięcej przeżywać przy Panu Jezusie. On przy mnie był zawsze. W kościele czuję się bezpiecznie – podsumowuje chłopiec. Niestety obecnie nie może tam chodzić. Regularnie odwiedza go jednak kapłan z komunią świętą.

.....
Nikodem Prokocimski

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY



fot. mat. pras./d

Malowanie ceramiki: liście monstery

Liście monstery to motyw idealnie nadający się do uwiecznienia na ceramice. Do tego wbrew pozorom bardzo prosty do wykonania – wystarczy użyć wzorów z papieru i odpowiedniej techniki. Do wyboru będzie mnóstwo form ceramicznych, w tym talerze, kubki, pudełka oraz miski.

Czwartek, 18 lipca, godz. 17.30, MaluMika, ul. Władysława Jagiełły 3/5, Wrocław

TANIEC



fot. mat. pras./d

Irish spin

Organizatorzy zapraszają na wakacyjne warsztaty tańca irlandzkiego, które odbędą się w Klubie „Pod Kolumnami”. W programie opowieść o historii tańca irlandzkiego w Polsce i Europie kontynentalnej, a przede wszystkim nauka podstawowych kroków tanecznych oraz tradycyjnych tańców grupowych céilí.

Czwartek, 18 lipca, godz. 17.30, Klub „Pod Kolumnami”, pl. św. Macieja 21, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Kabaret Starszych Panów

„Kabaret Starszych Panów” to audycja telewizyjna, której próżno szukać we współczesnych ramówkach. Stanowi niedościgniony wzór na wielu poziomach. Teksty Jeremiego Przybory i muzyka Jerzego Wasowskiego towarzyszają kolejnym pokoleniom słuchaczy, o czym porozmawiamy z Krzysztofem Ciachem, prowadzącym audycję „Polonez”.

Czwartek, 18 lipca, godz. 18, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Oprowadzanie po „Genealogii”

Galeria zaprasza na oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Genealogia”. Po wystawie kilkunastu serii nowych form porcelanowych, fragmentów historycznych artefaktów, prac mówiących o pamięci oraz serii prac studiów nad kurzem oprowadzą autorka Monika Patuszyńska oraz kuratorka wystawy Joanna Kobytt.

Czwartek, 18 lipca, godz. 18, galeria SIC! BWA Wrocław, pl. Kościuszki 9/10, Wrocław

KONCERT



fot. mat. pras./d

Szczypuła Sisters Jazz Band

Vertigo Jazz Club & Restaurant w ramach Summer Jazz Festival zaprosiło do współpracy trzy wyjątkowe kobiety. Natalia znana jest z licznych występów na wrocławskich scenach. Tym razem dołączą do niej jej dwie niezwykle utalentowane siostry – Estera i Zuzanna. To wspaniałe trio wokalne wystąpi w wyjątkowej przestrzeni.

Czwartek, 18 lipca, godz. 20, Hotel Puro, ul. Włodkowica 6, Wrocław

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Duchologia polska

Organizatorzy zapraszają na spotkanie z Olgą Drendą. Jej pierwsza książka „Duchologia polska. Rzeczy i ludzie w latach transformacji” stanowi omówienie polskiej codzienności przełomu lat 80. i 90. XX w. Została bardzo dobrze przyjęta przez czytelników i krytykę literacką, wystawiły ją też wspólnie teatry w Wałbrzychu i Sosnowcu.

Czwartek, 18 lipca, godz. 19, klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław



POZNALIŚMY TERMINARZ SUPERLIGI MĘŻCZYZN

PIŁKA RĘCZNA \ Oba dolnośląskie zespoły rozpoczną sezon 2019/2020 na wyjeździe. Chrobry Głogów pojedzie do Gdańska, by zmierzyć się z tamtejszą Energią Wybrzeże. Zagłębie Lubin o pierwsze punkty powalczy z MMTS w Kwidzynie. Sezon zasadniczy rozpocznie się 30 sierpnia i potrwa aż do 22 marca.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Zawodnicy i sztab szkoleniowy Zagłębia podczas przedsezonowej prezentacji | fot. mat. pras./d

Czy Zagłębie się wzmocni?

Ekstraklasa powróci już za kilkadziesiąt godzin. Czas na przygotowania i szlifowanie formy się skończył. Skompletowane kadry czekają na pierwsze mecze. Zagłębie Lubin ma w nadchodzącym sezonie ambitne plany – walkę o europejskie puchary. Tylko co z tymi transferami?

Dawid Paluch

W sobotę odbyła się prezentacja Miedziowych. Atmosfera była wyjątkowo spokojna. Podczas gdy lokalny rywal Śląsk Wrocław wymienił pół składu, w Zagłębiu dokonano zaledwie dwóch transferów przychodzących. Do drużyny z Lubina dołączyli dwaj Słowacy: 28-letni Saša Živec i 25-letni Rok Sirk. Ten pierwszy już występował w ekstraklasie. Živec przez cztery lata reprezentował barwy Piasta Gliwice, by ostatni sezon spędzić w Omonii Nikozja. Sirk natomiast w poprzednim roku grał w rodzimym NS Mura. Obaj zawodnicy to napastnicy, choć Živec często grywał również na skrzydle.

To jednak tyle, jeśli chodzi o wzmocnienia. Michał Żewłakow, dyrektor sportowy Zagłębia, przed kilkoma tygodniami mówił, że Zagłębie pracuje nad trzema transferami, ale takimi, które od razu będą wzmocnieniem. Trzecim transferem miał być rzekomo grający w poprzednim sezonie w Arce Gdynia Marko Vejinović. Nic jednak z tego nie wyszło. Co teraz?

– Cały czas staramy się wzmocnić pozycję numer osiem, bo po odejściu Filipa Jagiełły zostaliśmy tyl-

2

tylu zawodników
sprowadziło
Zagłębie latem

ko z młodym Łukaszem Porębą. Nie chcemy, by trener Ben van Dael był zmuszony wystawiać tam piłkarzy grających na innych pozycjach, choć to oczywiście także jest możliwe. Mamy kilka wariantów, prowadzimy rozmowy, ale jest wiele czynników, które składają się na transfer. W ligach zachodnich działania transferowe zwykle rozpoczynają się później niż w Polsce, dlatego nasi kibice muszą uzbroić się w cierpliwość. Nie przesadzam, że nie pozyskamy już żadnego innego zawodnika, ale nasze starania obecnie skupiają się wokół nowej ósemki – powiedział „Gazie Wrocławskiej” Żewłakow.

Być może najlepszą wiadomością dla trenera Bena van Deala jest to, że z zawodników decydujących o obliczu drużyny odszedł jedynie Filip Jagiełło. Prócz niego odeszło kilku rezerwowych zawodników. Udało się natomiast zatrzymać Bartłomieja Pawłowskiego, który był jedną z wyróżniających się postaci w lidze w poprzednich rozgrywkach. Jednak czy to wystarczy, by walczyć o szczyt tabeli? W niedzielę wieczorem będziemy wiedzieli więcej – Zagłębie podejmie u siebie Cracovię.

PIŁKA NOŻNA

Miedź wyjeżdża na obóz

Czterodniowe zgrupowanie w Trzebnicy będzie ostatnią okazją, by szlifować formę przed zbliżającymi się rozgrywkami I ligi. Miedź Legnica chce szybko powrócić do ekstraklasy, więc trener Dominik Nowak zdecydował się więc na kolejny obóz. – Celem obozu jest poprowadzenie pewnych wariantów gry defensywnej i ofensywnej. Będziemy też rozmawiać z piłkarzami na temat poszczególnych elementów. Oczywiście nie zabraknie pracy nad motoryką, ale zajęcia będą bardziej nastawione na szybkość, dynamikę – zapowiedział Nowak. Po powrocie z obozu w sobotę Miedź zaprezentuje

oficjalnie drużynę i rozegra ostatni sparing. Przeciwnikiem będzie Mieszko Gniezno.

TENIS STOŁOWY

Węgrzyn mistrzynią Europy

18-letnia Anna Węgrzyn z AZS UE Wrocław zdobyła tytuł mistrzyni Europy juniorek na zawodach w czeskiej Ostrawie. Młoda Polka w finale pokonała Włoszkę Jamilę Laurenti 4:2 (11:4, 4:11, 11:7, 8:11, 11:3, 11:4). Zwycięstwo zawodniczki pochodzącej z Trzebiezowic to największy sukces w historii polskiego kobiecego tenisa stołowego juniorek. Dzień wcześniej tytuł w grze mieszanej wywalczyli jej siostra Katarzyna Węgrzyn i Samuel Kulczycki.

PIŁKA NOŻNA



Chrobry przegrał sparing z silnym rywalem

To już piąte spotkanie kontrolne piłkarzy Chrobrego Głogów. Tym razem zespół z północy Dolnego Śląska uległ izraelskiemu Hapoelowi Tel Awiw 1:3. Sparing odbył się w Kępnie.

Początek spotkania nie zapowiadał porażki. Chrobry bardzo dobrze wszedł w mecz i już w 9. minucie głogowianie objęli prowadzenie. Po zdobyciu bramki było już jednak gorzej. Jeszcze przed przerwą Hapoel wyrównał po rzucie karnym. W drugiej połowie Izraelczycy potwierdzili swoje umiejętności, zdobywając kolejne dwie bramki. – Uważam, że graliśmy bardzo dobrze, dopóki mieliśmy siły. To dla nas bardzo cenne spotkanie, jeśli chodzi o analizę. Zaczęliśmy od prowadzenia, a rywal miał problemy, aby nam zagrozić. W drugiej połowie znów bardzo dobry początek i wszystkim zapowiadało, że będziemy mieć kontrolę. Tymczasem straciliśmy bramkę, trochę przypadkowo. Mimo to jestem zdania, że za nami bardzo dobry sprawdzian i cenne doświadczenie – skomentował spotkanie Ivan Djurdjević, trener Chrobrego.

(dp)

ZDROWIE INFOLINIA NFZ

Powiedzą, gdzie jest lek

Infolinia pod numerem 800 190 590 cieszy się ogromną popularnością. NFZ ma już pomysły, jak zwiększyć jej efektywność



Konsultanci nie udzielają informacji o dawkowaniu medykamentów ani ich zamiennikach, nie rezerwują też za nas leków w aptece
 | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Narodowy Fundusz Zdrowia uruchomił specjalną infolinię lekową. Dzwoniąc pod numer 800 190 590, można się dowiedzieć o dostępności konkretnych leków w aptekach. Infolinia cieszy się ogromną popularnością. NFZ ma już pomysły, jak zwiększyć jej efektywność.

Anna Gębalska-Berekets

Infolinia działa od poniedziałku do piątku, od godz. 8 do 18. Kontaktować można się dzwoniąc pod bezpłatny numer telefonu: 800 190 590. Połączenia odbierają konsultanci Narodowego Funduszu Zdrowia i Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego.

Jak podaje Narodowy Fundusz Zdrowia, wybierając cyfrę „3” po uzyskaniu połączenia, można bezpośrednio połączyć się z konsultantem ds. leków. Dzięki infolinii można się dowiedzieć, w której aptece jest dostępny dany lek. Przed wizytą w aptecce należy upewnić się, czy lek znajduje się na miejscu. Numer telefonu apteki poda nam konsultant infolinii. Konsultanci nie udzielają informacji o dawko-

waniu medykamentów ani ich zamiennikach, nie rezerwują za nas leków w aptece.

Na uzyskanie połączenia trzeba też nieco poczekać, Narodowy Fundusz Zdrowia ma już jednak pewne plany. – Planujemy od dziś zatrudnić większą liczbę konsultantów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Michał Rabikowski z biura komunikacji społecznej Narodowego Funduszu Zdrowia. I dodaje: – Cały czas monitorujemy sytuację i jeśli występują jakieś awarie, jak np. zrywanie połączenia telefonicznego, to kontaktujemy się z operatorem telefonicznym, by na bieżąco je rozwiązywać.

Infolinia cieszy się dużym zainteresowaniem, ale dochodzą głosy, że sytuacja z dostępnością leków jest znacznie gorsza. Chodzi zwłaszcza o leki stosowane przy cukrzycy, chorobach

tarczycy czy problemach kardiologicznych.

Z wypowiedzi Pawła Piotrowskiego, głównego inspektora farmaceutycznego, wynika, że brak leków na półkach to konsekwencja kilku czynników, związanych chociażby z problemami produkcyjnymi, wywozem leków z naszego kraju przez mafie lekową oraz wprowadzenie przepisów dotyczących zabezpieczeń na opakowaniach produktów leczniczych, które opóźniają dostawy.

Minister zdrowia prof. Łukasz Szumowski podkreśla, że resortowi najbardziej zależy na bezpieczeństwie pacjentów i na tym, by wiedzieli oni, gdzie mogą się zaopatrzyć w potrzebne leki. Resort w porozumieniu z Głównym Inspektoratem Farmaceutycznym podejmuje działania w celu poprawy sytuacji.



KOMISJA WERYFIKACYJNA

Odszkodowania i uchylona decyzja

Komisja weryfikacyjna uchyliła decyzję prezydenta Warszawy ws. nieruchomości położonej przy ul. Bartoszewicza 1B i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia przez miasto – poinformował przewodniczący komisji Sebastian Kaleta. Ponadto komisja przyznała 311 tys. zł odszkodowań mieszkańcom. Jak poinformował podczas konferencji prasowej Kaleta po niejawnym posiedzeniu komisji, podjęła ona decyzję ws. nieruchomości położonej przy ul. Bartoszewicza 1B w Warszawie. – Komisja orzekła: uchylić w całości decyzję prezydenta m.st. Warszawy z 7 sierpnia 2015 r., uchylić decyzję prezydenta m.st. Warszawy z 16 listopada

2015 r., uchylić decyzję prezydenta m.st. Warszawy z 22 października 2015 r. i decyzję z tego samego dnia, o innym numerze – powiedział. Kaleta poinformował także, że komisja przyznała odszkodowanie w wysokości 21 738 zł córce zamordowanej działaczki lokatorskiej Jolanty Brzeskiej, a także zadośćuczynienia w wysokości 290 tys. zł mieszkańcom m.in. ul. Jagiellońskiej 27 i ul. Noakowskiego 16. Łącznie – jak podsumował Kaleta – komisja przyznała we wtorek odszkodowania i zadośćuczynienia na kwotę ponad 311 738 zł. Ponadto komisja ukarała współpracownika Marka M. Kamila Kobylarza karą administracyjną pieniężną w wysokości 50 tys. zł. W ocenie komisji – o czym mówił Kaleta – naruszył on prawa lokatorów kamienicy przy ul. Dahlberga 5.

(oprac. jm)



ŻOŁNIERSKA CZEKA NA KONTROLĘ

WARSZAWA \ Ul. Żołnierska w Warszawie jest gotowa, ale przejezdna tylko częściowo. Zarząd Miejskich Inwestycji Drogowych złożył wniosek o pozwolenie na użytkowanie wybudowanej drogi na początku czerwca. Nadzór budowlany poinformował, że dokumentacja musi zostać uzupełniona. Na miejscu budowy ma zostać przeprowadzona kontrola. Terminu na razie nie podano.

fol. Zmid.waw.pl/d

STALINOWSKI ZBRODNIARZ STRASZY W CENTRUM WARSZAWY

Sklep Ribbentrop też będzie?

W sercu stolicy, przy ul. Marszałkowskiej 64, bez najmniejszych przeszkód działa sklep niemieckiej firmy o nazwie Molotow. Stalinowski ludobójca i patologiczny polakożerca promowany jest na szyldach zawieszonych nad wejściem do sklepu, choć przepisy art. 256 Kodeksu karnego zabraniają propagowania w przestrzeni publicznej symboliki ustrojów totalitarnych (a zatem także eksponowania zbrodniarzy będących podparą tych ustrojów). We wtorek pytaliśmy przechodniów, co myślą o wyborze takiego patrona dla punktu handlowego. – A sklep Ribbentrop też będzie? – zapytał starszy mężczyzna, gdy wskazałem mu szyld.

Janusz Sujecki

Problem bezkarnego promowania postaci Władysława Mołotowa w centrum Warszawy poruszyłem w komentarzu pt.: „Panteon zbrodniarzy na Marszałkowskiej” (GPC nr 57 z 8 marca 2019 r.). Pytałem wówczas, czy można wyobrazić sobie otwarcie w centrum Tel Awiwu np. kawiarni

Eichmann. Nadal jestem przekonany, że konsekwencje wobec pomysłodawcy byłyby natychmiastowe, a taka nazwa nie przetrwałaby w przestrzeni publicznej nawet jednego dnia.

Warszawski sklep Molotow sprzedaje produkty dla artystów, wytwarzane przez niemiecką firmę Feuerstein istniejącą od 1959 r. Właściciele firmy nie noszą nazwiska Mołotow, nie mają też żadnych po-

wiązań z rodziną Władysława Skriabina powszechnie znanego jako Mołotow. W takiej sytuacji nadanie firmie imienia postaci historycznej jest zawsze formą uczczenia wyróżnionego w ten sposób patrona. W marcu br. zapytałem przedstawiciela firmy Molotow, jakie motywy skłaniają Jürgena Feuersteina do promowania postaci ludobójcy i polakożercy w przestrzeni publicznej, przypominając,



że 31 października 1939 r. Mołotow nazwał Rzeczpospolitą Polską „poczwarnym bękartem traktatu wersalskiego”, natomiast 5 marca 1940 r. podpisał

decyzję o wymordowaniu ponad 22 tys. Polaków więzionych w obozach NKWD, wśród nich – polskich oficerów. Zwróciłem także uwagę, że pojawienie się

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



**Gazeta
Polska**
codziennie



ŚMIERTELNY WYPADEK

JÓZEFÓW \ Wczoraj w Józefowie pod Otwockiem w wypadku zginął 56-letni obywatel Ukrainy. Z niewiadomych przyczyn zjechał ze swojego pasa i zderzył się z cysterną wiozącą 27 ton cementu. Kierowca cysterny był trzeźwy. Utrudnienia na drodze trwały kilka godzin.

fot. arch./d



44 NAD WISŁĘ

PŁOCK \ Ratusz uruchomił na czas wakacji linię autobusową nr 44, która dowiezie mieszkańców na kąpielisko Sobótka oraz nabrzeże im. Górnickiego. Autobusy w dni powszednie kursują co godzinę w godz. 13–20. W sobotę od godz. 9, a w niedzielę od godz. 10.

fot. Wikipedia/d



Bezkarne promowanie zbrodniarza stalinowskiego w centrum Warszawy
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

tej postaci w kontekście nazwy niemieckiej firmy jest bulwersujące ze względu na pakt Ribbentrop–Mołotow. Otrzymałem wtedy kuriozalną odpowiedź:

„Marka Molotow oznacza eksplodowanie idei i jest znana na miejskiej scenie kreatywnej jako koktajl Mołotowa” – odpisał przedstawiciel firmy.

Krótki sondaż uliczny, który przeprowadziliśmy wśród przechodniów, nie pozostawia żadnych wątpliwości: wśród 21 zapytanych osób tylko jedna odparła, że jest jej to obojętne. Pozostali przechodnie uważali, że szyld promujący Mołotowa powinien niezwłocznie zniknąć z Marszałkowskiej. Oto niektóre wypowiedzi: „Mołotow? Oczywiście, że nie powinien być patronem żadnego sklepu w Polsce. Żle się kojarzy”, „Skąd taki pomysł? Reklamowanie Mołotowa? To jakaś prowokacja chyba”, „Ktoś taki nie powinien być reklamowany. Z pewnością”, „Co jak co, ale tego pana z szyldu to się powinno szybko zamienić na kogoś innego”, „Uważam, że tak nie powinno być, ale może we władzach Warszawy jest od tego jakieś gro- no, które powinno się zebrać i zdecydować, co z tym dalej”. Tę ostatnią wypowiedź dedykujemy ratuszowi z nadzieją, że w 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej imię Mołotowa nie będzie promowane w centrum stolicy Polski.

LOTNIŚKO W RADOMIU

Dokończą rozbiórkę starego terminala

PPPL zarządzające portem lotniczym w Radomiu wybrało nowego wykonawcę, który dokończy rozbiórkę terminala lotniskowego. Umowa z poprzednim wykonawcą została rozwiązana ze względu na przekroczenie ustalonych terminów.

Firma Tom-Bud, która podpisała dziś umowę z PPPL, zobowiązała się do rozebrania terminalu w ciągu czterech tygodni. Poprzedni wykonawca znacząco przekroczył wstępnie założony termin zakończenia rozbiórki (do 30 maja), dlatego PPL zdecydowało się rozwiązać umowę. Ponieważ rozbiórka terminalu nie znajduje się na tzw. ścieżce krytycznej projektu, opóźnienie nie wpłynie na termin oddania lotniska, który jest zaplanowany na koniec przyszłego roku.

Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” nie zamierza tolerować niedotrzymywania przez kontrahentów terminów umownych. Obecnie trwa inwentaryzacja placu prac rozbiórkowych, nowy wykonawca będzie mógł zająć plac już na początku przyszłego tygodnia.

Przypomnijmy, że zgodnie z zapowiedziami Portów Lot-

Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” nie zamierza tolerować niedotrzymywania przez kontrahentów terminów umownych. Obecnie trwa inwentaryzacja placu prac rozbiórkowych, nowy wykonawca będzie mógł zająć plac już na początku przyszłego tygodnia – informują Porty Lotnicze

niczych lotnisko w Radomiu będzie praktycznie zbudowane od podstaw. Obok przebudowy terminalu przedłużony zostanie także pas startowy. Przetarg na wydłużenie drogi startowej wygrała spółka Max Bögl. Koszt tej inwestycji to 146,7 mln zł. Zadaniem wykonawcy będzie m.in. przedłużenie pasa startowego o 500 m do 2,5 km. Wydłużenie drogi startowej jest niezbędne, by w Radomiu mogły lądować takie samoloty jak np. boeing 737 czy airbus A320.

Za rok, na przełomie lipca i sierpnia 2020 r., powinniśmy dowiedzieć się, dokąd będzie można polecieć z Radomia. Tak kilkanaście dni temu informowało Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze.

W kwietniu PPPL podpisało list intencyjny z biurem podróży Itaka, które od lata 2021 r. będzie oferowało połączenia czarterowe z radomskiego portu. Warunki współpracy mają zostać uzgodnione do końca tego roku. Do końca 2020 r. port ma osiągnąć roczną przepustowość ponad 3 mln pasażerów.

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Kwadrans muzyczne

Do końca października w każdy czwartek i piątek w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina można wysłuchać piętnastominutowych prezentacji młodych pianistów i laureatów prestiżowych konkursów. Oprowadzania po wystawie stałej odbywają się o godz. 12.15 i 14.15. Ze względu na limit osób obowiązują rezerwacje.

Czwartek, 18 lipca, godz. 12, Muzeum Fryderyka Chopina, Żelazowa Wola 15

SPACER



fot. mat. pras./d

Katedra św. Floriana na celowniku

Praska Ferajna tym razem zaprasza na spacer wokół katedry św. Floriana. Co ciekawe, katedra podczas wojny została całkowicie zburzona. Budowla została w całości zrekonstruowana. Jak zapewniają organizatorzy, w trakcie spotkania zostaną przedstawione niecodzienne historie z sąsiednich domów czy ulic.

Czwartek, 18 lipca, godz. 17.30, ul. Floriańska 14 (róg al. Solidarności), Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Przedwojenny humor

W ramach Filmowej Stolicy Lata Muzeum Narodowe zorganizowało cykl „Polskie przedwojenne komedie”. Dziś zostanie wyświetlony film „Pani minister tańczy”. Młoda Zuzanna zostaje ministrem ochrony moralności publicznej i wprowadza m.in. prohibicję. Sprawę komplikuje pojawienie się bliźniaczki, która jest artystką rewiową.

Czwartek, 18 lipca, godz. 21.30, Muzeum Narodowe, al. Jerozolimskie 3, Warszawa

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Jazz w Koneserze

Zapowiadaliśmy już gorące środy z nauką tanga. Teraz proponujemy ucztę dla miłośników jazzu. W czwartki w Centrum Praskim Koneser w wakacje odbywają się koncerty jazzowe. Dziś zaprezentuje się Atom String Quartet. To polski kwartet smyczkowy inspirowany się m.in. folklorem irlandzkim czy rytmem latynoskimi.

Czwartek, 18 lipca, godz. 20, Centrum Praskie Koneser, pl. Konesera, Warszawa

ROZRYWKA



fot. mat. pras./d

Planszówki rządzą

Od piątku Miejski Ośrodek Kultury w Markach za sprawą Festiwalu Planszówek opanują gry planszowe. Placówka oferuje pokazany zbiór własnych gier planszowych, ale zachęca również do przynoszenia własnych. Po godz. 19 zaproszeni zostaną wprawieni w grę. Wstęp wolny.

Piątek–niedziela, 19–21 lipca, godz. 14, MOK, ul. Fabryczna 2, Marki

TANIEC



fot. mat. pras./d

Potańcówka na starówce

Lato sprzyja imprezom plenerowym, a przy tym integracji. A jak się integrować, to tylko przy muzyce i tańcu. Dobrym miejscem do tego jest plocka starówka, na której tak jak w poprzednich sezonach odbywają się popularne potańcówki pod chmurką. Pląsy na plockiej starówce tylko z muzyką na żywo. Do tańca przygrywał będzie zespół Reviton.

Piątek, 19 lipca, godz. 21, ul. Stary Rynek, Płock



PAZDAN ZOSTAJE W ANKARAGÜCÜ

PIŁKA NOŻNA \ Były piłkarz Legii Michał Pazdan zostaje w klubie Ankaragücü z Ankary. W zeszłym tygodniu mówiło się, że Polak zagra w beniaminku Super Lig Gencerbirligi, ale ostatecznie Pazdan podpisał dwuletni kontrakt z Ankaragücü, z którym w rundzie wiosennej rozegrał 14 spotkań, strzelił dwa gole i zanotował jedną asystę.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Wicemistrzowie Polski tydzień temu w Gibraltarze ledwie zremisowali 0:0 z Europą | fot. Piotr Kucza/400mm

Początek sezonu na Łazienkowskiej

Dziś meczem Ligi Europy Legia rozpocznie występy na własnym stadionie w sezonie 2019/20. Pierwszym rywalem będzie wicemistrz Gibraltaru Europa FC. A już w niedzielę przy Łazienkowskiej pierwszy mecz ligowy nowych rozgrywek. Do Warszawy przyjeżdża Pogoń Szczecin.

Artur Szczepanik

Awans do fazy grupowej Ligi Europy i odzyskanie tytułu mistrza Polski – to dwa najważniejsze zadania, które stoją przed piłkarzami Legii w nowym sezonie. Pierwszy mecz po letniej przerwie nie wyszedł. Wicemistrzowie Polski tydzień temu w Gibraltarze ledwie zremisowali 0:0 z Europą FC. Na swoje usprawiedliwienie piłkarze mieli tylko fakt, że trudno grało im się na sztucznej murawie. Dziś na własnym boisku powinno być łatwiej i raczej żaden inny wynik niż wysokie zwycięstwo nie wchodzi w rachubę.

Po nieudanych poprzednich rozgrywkach właściciel klubu Dariusz Mioduski nieoczekiwanie pozostawił na stanowisku trenera Aleksandra Vukovicia. Serb z polskim paszportem przeprowadził czyszczenie szatni. Z klubu odeszło czterech zasłużonych zawodników – Miroslav Radović, Arkadiusz Malarz, Michał Kucharczyk i Kasper Hämäläinen. W klubie nie ma już także obrońcy Adama Hlońska, który przeszedł do Viktorii Pilzno, i Sebastiana Szymańskiego, którego za 5,5 mln euro kupiło Dynamo Moskwa.

Letnie transfery wydają się bardziej przemyślane niż w poprzednich latach. Do Legii wrócił Igor Lewczuk, który ostatnio był obrońcą Girondins Bordeaux. Wicemistrzowie Polski pozyskali również wyróżniającego się w Górniku Zabrze gruzińskiego pomocnika Gwilię oraz czołowego skrzydłowego ekstraklasy w ostatnich dwóch latach, Litwiną Novikovasa z Jagiellonii Białystok. Prócz nich Legia pozyskała również występującego ostatnio w Anderlechcie Bruksela lewego obrońcę Serba Ivana Obradovica i brazylijskiego skrzydłowego grającego wiosną w portugalskim Deportivo Aves Luquinhassa.

W przerwie letniej, podobnie jak w poprzednich latach, legionieści przebywali na zgrupowaniu w Warce. Drugi obóz odbył się w austriackim Leogang. Tam Legia w sparingach wygrała wysoko z zespołami czeskiej ekstraklasy – 5:0 z FK Příbram i 3:0 z wicemistrzem tego kraju Viktorią Pilzno, a później przegrała z brazylijskim Red Bull Bragantino 1:3 i zremisowała z rumuńskim CS Universitatea Krajowa 3:3. Natomiast już w Warszawie legionieści wygrali z drugoligową Pogoń Siedlce 6:0 i z pierwszoligowym Radomiakiem Radom 5:0.

TENIS STOŁOWY

Brąz kadeta

Miłosz Redzimski z Dartomu Bogoria Grodzisk Mazowiecki zdobył brązowy medal mistrzostw Europy kadetów w tenisie stołowym, które odbywają się w Ostrawie. W meczu półfinałowym mistrz Polski kadetów Redzimski przegrał z Rumunem Iulianem Chirită 3:4 (3:11, 8:11, 11:4, 11:7, 11:8, 6:11, 9:11). W ćwierćfinale pokonał natomiast Rosjanina Władysława Makarowa 4:3, mimo że w ostatnim secie było 9:4 dla przeciwnika. Później Miłosz zdobył siedem punktów z rzędu. Wcześniej Polak wyeliminował m.in. rozstawionego z jedyneką Belga Louisa Laffineura.

KOSZYKÓWKA

Nowy trener rezerw

Krzysztof Szablowski został nowym trenerem drugoligowego zespołu Legia II oraz drużyny do lat 20. Doświadczony szkoleniowiec i członek sztabu szkoleniowego seniorskiej reprezentacji Polski odpowiadać będzie również za opracowanie i wdrożenie programu szkoleniowego w Akademii Koszykówki.

KOSZYKÓWKA

Nowi w Legii

Koszykarska Legia ma dwóch nowych zawodników. W nowym sezonie warszawscy kibice będą mogli podziwiać w akcji Isaaca Sosę, 29-lletniego rzucającego obrońcę z Portoryko i utalentowanego 22-lletniego Szymona Kiwilsz, który przyszedł z GTS Gliwice.

Sosa dotychczasową karierę spędził w Ameryce Południowej. Mierzący 191 cm koszykarz urodził się w Guaynabo, portorykańskim mieście w aglomeracji San Juan. Pierwszym klubem w dorosłej karierze Sosy był Indios de Mayaguez rywalizujący w lidze portorykańskiej. Potem występował m.in. w argentyńskim Boca Juniors Buenos Aires, brazylijskim Minas, meksykańskim Panteras de Aguascalientes i kilku klubach z Portoryko. Z kolei 22-lletni podkoszowy Szymon Kiwilsza mierzy 201 cm i ma koncie 59 występów w Energa Basket Lidze. W sezonie 2017/18 w barwach AZS Koszalin spędzał na parkiecie średnio 14,5 minut, zdobywając przy tym 3,9 pkt. W minionych rozgrywkach grał w barwach GTK Gliwice. W obu sezonach koszykarz cieszył się około 45-proc. skutecznością rzutów za dwa punkty. Wcześniej wychowanek Żaka Koszalin spędził dwa sezony w drugiej lidze w barwach WKK Wrocław oraz jeden na zapleczu ekstraklasy w Polonii Leszno. – Legia to zespół, który z roku na rok się rozwija. Będzie to mój trzeci sezon w Energa Basket Lidze – powiedział Kiwilsza.

(asz)